



**OWENS, SCHINE  
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy **BEZPŁATNA**  
Ponad 20 lat doświadczenia

**OBRAŻENIA CIAŁA**

Wypadki samochodowe  
Upadki i poślizgnięcia  
Pogryzienie przez psa

**ODSZKODOWANIA  
PRACOWNICZE**

**"DUI"**

**KUPNO I SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI**

**PRAWO RODZINNE**

Rozwody  
Opieka nad dzieckiem  
Alimenty  
Mediacje  
Ostatnia wola Testamentu



**LISA PYTERAK MAINOLFI**

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611  
(203) 375 0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050  
(860) 356 7774

## Lato, lato, lato czeka....



Dla wielu osób lato to ulubiona pora roku, czas wakacyjnych wyjazdów i relaksu.

jako „najcieplejszą porę roku”. Stąd też wzięło się pojęcie roku, które początkowo liczyło się od jednego lata do drugiego.

Nazwa ta wzięła się od prasłowiańskiego słowa „leto”, które tłumaczy się

*ciąg dalszy na str. 2*

## Agencja Europol



**Heidi Jadwiga Konarska**

Notariusz Publiczny

115 Pane Rd. Newington, CT 06111

(860) 218-8004

### Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

# AK AUTO LLC

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

CAŁKOWITA BLACHARKA

SAMOCHODOWA

NAPRAWY OGÓLNE

SZYBY DO SAMOCHODÓW

TELEFON (860)827-0095

CELL (860)490-3158

FAX (860)225-7005

AKAUTO71@GMAIL.COM

71 SOUTH STREET  
NEW BRITAIN, CT



AK AUTO

WŁAŚCICIEL

**ANDRZEJ KASICA**

# Lato, lato, lato czeka....

ciąg dalszy ze str. 1



Lato zaczyna się 21 czerwca. Wtedy też ma miejsce przesilenie letnie. Jest to najdłuższy dzień w roku dla krajów położonych na północnej półkuli. Z kolei na półkuli południowej jest to najkrótszy dzień w roku.

Latem do kin wchodzi największe hity w ciągu całego roku. Hollywood staje się wtedy bardzo pracowite i wypuszcza swoje najlepsze filmy. Jakie hity wyszły właśnie latem? Dla przykładu: Szczęki, Gwiezdne Wojny, Poszukiwacze Zaginionej Arki, Forrest Gump. Wszystkie te filmy są bardzo znane i stanowią bardzo dużą część pieniędzy zarobionych przez Hollywood w ciągu roku. Oprócz tego, duże

filmy wychodzą też w okolicy Bożego Narodzenia, jednak nie są one nawet w połowie tak popularne jak te, które pojawiają się w kinach w ciągu lata.

W dniu przesilenia letniego świętuje się narodziny Jana Chrzciciela, który udzielił chrztu Jezusowi w rzece Jordan. Nie wiemy kiedy dokładnie urodziła się ta osoba, ale mówi się, że wydarzyło się to około pół roku przez Chrystusem.

## Noc świętojańska

To noc, która kojarzy nam się z tajemniczością, magią i tańcami. Szekspir napisał o tym jedno ze swoich dzieł - „Sen Nocy Letniej”, który mówi właśnie o celebracji tej



wyjatkowej nocy. Opisał on też pewne angielskie rytuały, które odprawiano w przeszłości. To święto z pewnością ma w sobie coś z prawdziwej magii.

## Noc Kupały

Noc Kupały jest bardzo popularnym słowiańskim świętem. Odbywa się ono w nocy z 21 na 22 czerwca, czyli podczas letniego przesilenia. Jest to też najkrótsza noc w roku. Puszczą się wtedy wianki na wodzie. W przeszłości skakało się też przez rozpalone ognisko. Dawniej było z tym świętem związane bardzo dużo różnych rytuałów i obrzędów, ale obecnie już niewiele osób się do nich stosuje. Niemniej jednak, pokazuje to, że ten dzień był bardzo ważny dla dawnych Słowian.

## 8 ciekawostek o lecie czyli czy wiesz, że:

- Najwięcej opadów deszczu spada

w lipcu.

- Kalendarzowe lato rozpoczyna się 20 czerwca, a lato astronomiczne 21 czerwca.
- Najwyższą na świecie temperaturę powietrza zanotowano w okresie letnim na pustyni Sahara (Libia) i wynosiła ona 58° C w cieniu.
- Najwyższą w Polsce temperaturę powietrza zanotowano w lecie w Pruszkowie koło Opola i wynosiła ona 40,2° C.
- W Australii lato przypada na nasze miesiące zimowe.
- Nazwa lato pochodzi od starosłowiańskiego słowa leto tłumaczone jako „najcieplejsza pora roku”.
- Dzięki wysokim temperaturom Wieża Eiffla w Paryżu latem rośnie o około 15 centymetrów. Najdłuższym dniem w Krakowie jest 21 czerwca, który trwa około 17 godzin, a najkrótszym jest 22 grudnia gdy dzień trwa 7 godzin.



**POLONIA – Dwutygodnik  
Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
tel./fax: (203) 881-1962  
email: Poloniakaz@aol.com  
web: Polonia-news.cba.pl

### REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

### WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczyk, Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

## Danek Real Estate Services, LLC



**Grace (Grazyna) Danek  
- Medynska  
Broker/Owner**

**Pomoc  
w sprzedaży  
i zakupie  
nieruchomości  
również  
z foreclosure  
w Fairfield  
i New Haven  
County.**

**Licensed in CT  
CT License #  
REB.0756589**

**Tel./Cell. 203-820-6613  
E-mail: gdanek28@gmail.com**

**259 Jackson Ave  
Stratford, CT 06615**



## Coś dla fanów Beatlesów

Po roku kwarantanny, gdzie podstawową rozrywką nas wszystkich było oglądanie programów telewizyjnych, po odwołaniu festiwalu i koncertów ze względu na COVID-19, nadszedł czas, aby znów zacząć śmieiej wybierać się na imprezy masowe.

Jedną z takich imprez ogłosił burmistrz Ansonii oznajmiając, że 10 lipca jego miasto zorganizuje nowy letni festiwal - The Fab 4 Music Festival i ma nadzieję, że przyciągnie w ten sposób tysiące fanów Beatlesów z całej Nowej Anglii na jedzenie, zabawę i oczywiście muzykę tego zespołu.

„To będzie całodniowa zabawa z 10 zespołami grającymi Beatlesów z całego wschodniego wybrzeża” – powiedział producent festiwalu, Charles Rosenay. „Planujemy różne wystawy, sprzedawane będą pamiątki i płyty z nagraniami Beatlesów. Ponadto, jak zwykle przy takich okazjach pojawia się stoiska z żywnością.”

Burmistrz Cassetti ma nadzieję, że Beatlesi pomogą właścicielom miejskim

barów i restauracji z powrotem zapełnić swoje lokale i odzyskać część zysków utraconych podczas pandemii COVID-19.

Festiwal Fab 4 odbędzie się 10 lipca w Nolan Field w Ansonii. Bilety kosztują 19,99 USD. Aby uzyskać więcej informacji, wejdź na [www.FAB4MusicFestival.com](http://www.FAB4MusicFestival.com) lub zadzwoń (203) 795-4737.

## Naukowcy z Yale o rozprzestrzenieniu się COVID-19

Naukowcy z Yale School of Public Health opublikowali nowe badanie analizujące związek ciepła, wilgotności i promieni UV na rozprzestrzenianie się COVID-19.

Badania wykazały, że wyższe temperatury (ponad 68 stopni Fahrenheita lub 20 stopni Celsjusza) wraz ze zwiększoną wilgotnością i wyższym poziomem promieniowania UV były związane z mniejszą liczbą nowych infekcji. Jednak naukowcy twierdzą, że największą rolę w tym odgrywa wilgotność bezwzględna. Naukowcy prowadzili badania od 15 marca do 31 grudnia 2020 roku w 2669 powiatach w całym USA.

Naukowcy z Yale odkryli, że 17,5% reprodukcji wirusa było spowodowane czynnikami meteorologicznymi. Odkryli również, że temperatura wpływała na rozwój wirusa w 3,73%, wilgotność 9,35%, a promieniowanie UV 4,44%. Odkrycia te wskazują, że zimna i sucha pogoda oraz niski poziom promieniowania ultrafioletowego są

związane z większym rozwojem SARS-CoV-2, przy czym największą rolę w tym odgrywa wilgotność.

Podkreślają oni, że ich odkrycia nie zastępują głównych kroków podjętych w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się COVID-19. „Środki zdrowia publicznego, w tym szczepienia, noszenie masek i dystans społeczny, stanowią podstawową strategię łagodzenia transmisji SARS-CoV-2” – powiedział profesor Robert Dubrow, dyrektor Centrum ds. Zmian Klimatu i Zdrowia w Yale (CCCH) i współautor tego opracowania.

Naukowcy zalecają, aby ludzie mieszkający w regionach północnych, w tym w Nowej Anglii, zachowali szczególną czujność w zimie, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się COVID-19.

Badanie to zostało opublikowane w czasopiśmie „Nature Communications”.

## Teatr Shubert Theater ogłosił swój program na sezon 2021-22

Shubert Theater w New Haven rozpoczyna swój program w październiku tego roku epickim musicaliem „Anastasia”. Artyści mają następnie wystawić „Beautiful: The Carole King musical”, „Waitress”, „Amerykanin w Paryżu” i „Lakier do włosów”.

Dyrektor wykonawczy teatru Anthony McDonald stwierdził ... „możemy powiedzieć wszystkim naszym

miłośnikom, że minął już czas tej naszej przykłej rozłąki z widzami. Było nam bardzo smutno nie mieć kontaktu z widownią, nie mieć tego związku tak nam potrzebnego. Ale wracamy tej jesieni i czekamy na ponowne przyjęcie ludzi.”

Teatr Shubert to teatr na 1600 miejsc znajdujący się przy 247 College Street w New Haven. Otwarty został w 1914 przez The Shubert Organization.

Bilety w sprzedaży od 23 lipca. Więcej informacji na: <https://shubert.com/>

## Durham Fair powraca

Prezes Durham Fair Association ogłosił powrót Durham Fair w tym roku, dokładnie 23 września 2021 roku. Wiadomość ta została przekazana na 101 dni przed otwarciem bram na tereny targowe na 101 doroczne targi.

Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby obecne targi nie odbiegały swoim programem od tych organizowanych w latach wcześniejszych. Na pewno będzie dużo muzyki na żywo, wystawy lokalnych artystów, dużo stoisk z żywnością oraz różne przejażdżki. Oczywiście powrócą również zwierzęta! Targi Durham zostały odwołane w 2020 roku z powodu pandemii COVID-19.

Po pandemii powracają również niektóre z największych targów i festiwalu w stanie Connecticut. Wśród tych, które zapowiadają powrót w 2021 roku, są jeszcze Brooklyn Fair, Woodstock Fair oraz Guilford Fair.

Opracował  
Kazimierz Kochanowicz



# Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa  
w Connecticut

## Kinga Kostaniak

Mówi po polsku



### Sprawy cywilne

\*\*\*\*\*

### Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT  
[www.rllawfirm.com](http://www.rllawfirm.com)

Tel: 860 - 461 - 5531

POLSKI SKLEP MEBLOWY

# STAN Furniture LLC

**\*Jadalnie \* Sypialnie \* Biura \* Przedpokoje**  
**\*Meble dziecięce \* Wersalki \* Narożniki\***  
**Kanapy \* Fotele \***  
**Krzesła \***  
**Krzesła barowe \***




European solutions  
for  
*Super Living Experience!*

**call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879**  
**email: [superliving@sbcglobal.net](mailto:superliving@sbcglobal.net)**

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.  
10:00am do 5:00pm

Sobota i niedziela.  
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,  
New Britain**

# Połamany kwiatek

Widziałem kiedyś taką scenę: dwuletnie dziecko zerwało z naszego trawnika kwiatek, żółty mlecz i postanowiło tym kwiatem obdarować Matkę Bożą, której figura stoi w naszym ogrodzie. Tak mocno trzymało ten kwiat, że aż połamało łodygę, ale w końcu doniosło go i złożyło pod stopy Maryi. Scena jak każda inna, nic wielkiego, przecież każdy może złożyć piękniejsze kwiaty przed Matką Bożą.

Takie kwiaty zapewne chciałbym złożyć: duży piękny bukiet, w końcu to Maryja. Czy jednak ten połamany kwiatek nic nie znaczył dla Matki Bożej? Gdyby twoje dziecko przyniosło ci taki połamany kwiat, co byś powiedział/a? Że jest to najpiękniejszy kwiatek na świecie, a jest nim dlatego, że daje ci go najukochańsza osoba na świecie. Mnie ta scena uświadomiła czego tak naprawdę Bóg pragnie ode mnie. A wiecie czego najbardziej pragnie? MNIE, pragnie mnie takiego jakim jestem, pragnie ciebie taką jaką/a jesteś. A jaki/a jesteś? Na pewno nie taki/a, jaki/a chciałabyś być. A jaki/a chciałabyś być? Jako mężczyzna, kobieta, matka, żona, mąż, babcia?

W scenie zwiastowania Bóg spotyka Maryję taką, jaka była naprawdę: prostą, ufną, zapracowaną dziewczynę, która zapewne nie spodziewała się takiego wyróżnienia. Czy po przybyciu Anioła i słowach powitania Maryja pobiegła do łazienki, zamknęła się w środku i stroiła się na przyjęcie boskiego posłańca? Czy zrobiła sobie

makiąg lub wyprasowała sukienkę? Stała przed Bogiem taką, jaka była, bo Bóg chciał Ją taką zobaczyć, usłyszeć, poczuć, takiej Jej pragnął.

Jakiego życia pragnie ode mnie Bóg, a jakiego życia ja wymagam od siebie? Czy połamany kwiatek mojego życia, który mam w ręce może dla Boga znaczyć więcej niż bukiet, o którym marzę, lecz wiem, że mnie na niego nie stać?

To, co uderza w Maryi i widoczne jest przez całe życie, to Jej ogromna prostota i zwyczajność. Proste rzeczy są często najpiękniejsze, a zwykle rzeczy cieszą nieraz bardziej niż te, które są skomplikowane i drogie. Bóg powołał Maryję w prostych zwyczajnych okolicznościach życia. Została Matką Syna Bożego, choć chwilę wcześniej zapewne zmiatała podłogę, robiła pranie, wsadzała mięso do garnka. Twoje powołanie też kształtuje się w rzeczach prostych, zwyczajnych, które przeżywane z ufnością dają ci wielką radość, szczęście i miłość. I takiego/ taką pragnie cię mieć Bóg, nie idealną i wypieszczoną, bo takie coś nie istnieje, lecz zwyczajnego i prostą, pełną ufności i miłości, otwarcia i cierpliwości, świętą, ale i grzesznicę.

Pamiętam jak po obejrzeniu pierwszy raz Pasji (Mela Gibsona), jeden z naszych ojców powiedział: wreszcie zobaczyłem Maryję taką, jaka być powinna: stara, zmarszczona, z brudnymi od pracy rękami, zapadniętymi policzkami i zmęczonymi oczami. Wyglądała jak

zwyczajna kobieta, mająca zwyczajne życie, choć będąca Matką Syna Bożego. A ja wyobrażam Ją sobie pod Krzyżem w pięknej lśniącej szacie, z twarzą miss universe. Dlatego tak trudno mi się odnaleźć w Maryi, bo wciąż na Nią patrzę jak na istotę z kosmosu i tak staram się dostosować moje życie. A Bóg tego nie chce. On pragnie, byś przynosił/a Mu twoje życie takim, jakie jest, nawet, a może zwłaszcza kiedy jest złamane cierpieniem, grzechem, słabością, nie przebaczeniem, brakiem cierpliwości do siebie, męża, żony, dzieci. Bóg pragnie byś w takich momentach nie próbował/a na siłę udawać, że wszystko jest dobrze, że dasz sobie radę, gdy wiesz, że nie dasz, bo to cię przerasta, byś nie starała się na siłę sklejać złamanego serca, które tylko Bóg może uzdrowić.

Bóg chce byś, tak jak Miriam zadawał/a Mu pytania, rozmawiała z Nim, wyrażał/a przed Nim swój ból, wątpliwości i przede wszystkim otwarił/a serce na Jego obecność, którą czujesz i której potrzebujesz zwłaszcza w trudnych momentach twojego życia. Bóg jest Bogiem obecności, każdej obecności, a zwłaszcza tej trudnej, przepelnionej bólem, obojętnością ze strony innych, cierpieniem czy słabością. Czy takie życie też chcesz ofiarować Bogu czy raczej będziesz wszystko upiększać i mówić ze łzami w oczach, że wszystko jest zawsze dobrze i nie ma w ogóle problemów. Bóg kryje się w szarości i zwyczajności życia, które takie pozostaje, ale które też jest piękne, jeśli przeżywane w duchu wiary i zawierzenia.

Maryja po przyjęciu Jezusa pod sercem nie zamieszkała w pałacu Heroda, nie przeprowadziła się do Hiltona, nie miała na swoje usługi zastępu aniołów. Wiodła dalej to samo życie, które jeszcze bardziej się skomplikowało, cierpiała, ale już nie sama, gdyż przyjęła do siebie Boga. Też Go przyjmij do siebie i ofiaruj Mu wszystko, co masz i co cię spotka, wszystko, i dziękuj Mu nie za życie, które chciałbyś mieć, lecz które masz, bo chociaż takie zwyczajne, trudne, to jednak wciąż jest piękne, gdyż jest darem Boga, który przenika je swoją obecnością. Ofiaruj Mu swoje powodzenia i niepowodzenia, swoje dobre i złe chwile w relacjach z mężem i dziećmi, twoje klótnie, niezgodności charakterów, niesłuchające się i męczące nieraz dzieci, życiowe niepowodzenia i braki, każdą łzę i wątpliwość, które z tym co dobre i

piękne tworzą połamany kwiatek twojego życia. Tego kwiatka Bóg nie odrzuci, jeśli dasz Mu go z miłością, bo On patrzy przede wszystkim na ciebie, która Mu to ofiarujesz.

W 12 rozdziale Ewangelii św. Jana znajduje się opis uczty w Betanii, posłuchajmy: *Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta usługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. Maria zaś wzięła funt szlachetnego, drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi stopy, a włosami swymi je otarła. a dom napelniał się wonią olejku. Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać: «Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?» Powiedział zaś to nie dlatego, że dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykradał to, co składano. Na to rzekł Jezus: «Zostaw ją! Przechowała to, aby [Mnie namaścić] na dzień mojego pogrzebu. Bo ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie».*

Maria zrobiła coś cennego i ofiarowała to Jezusowi. Co to mogło być? Co jest dla nas cenne, co cenne jest dla ciebie? Zapewne twoje życie. Czy można Bogu oddać rozbite, połamane życie? Można i On takiego życia nie odrzuci, jeśli rozlejesz je z miłością na Jego stopy, jeśli przyniesiesz to życie do Jego stóp. Może to być teraz, zaraz, w momencie adoracji Najświętszego Sakramentu, może w osobistej modlitwie. Dla Jezusa nawet to, co rozbite jest szlachetne, jeśli oddane jest Jemu z miłością i ufnością. Dla mnie i dla ciebie może to przynieść zbawienie, gdyż słowo nard w języku hebrajskim ma podwójne znaczenie: olejek i zbawienie. Maryja też nie miała łatwego życia, też łamała je cierpieniem, trudem, bólem, a których największą była ta pod Krzyżem. W tym wszystkim jednak zawsze była przy Bogu i przed Nim wylewała swoje Serce. Dzięki temu przetrwała to wszystko i zasłużyła na Królową Niebios. Za co? Za proste i zwyczajne, lecz oddane Bogu życie, życie Matki, żony.

Przynoś jak najczęściej twoje połamane życie, twoje rozbite serce do Boga, bo On na to czeka, bo On cię potrzebuje, bo pragnie napelnąć cię sobą, bo przed tobą wciąż wiele cierpień, problemów i wyzwań. Jeśli nie będziesz rozbijać swego serca przed Bogiem, rozbije ci je grzech, słabość, zwątpienie, czyjaś złość lub nienawiść, a szkoda tego pięknego serca marnować.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
5 Star Rating  
for Overall Quality Care  
by Nursing Home Compare  
poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na  
[www.medicare.gov](http://www.medicare.gov)

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* rehabilitacja krótkoterminowa
- \* serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

## Little Angels Home Care LLC

240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484

Providing:  
Elderly Care,  
Hourly Companion,  
Live-in Caregivers,  
Weekends

**We take long term life ins. and state cases**

Reg. # HCA0000732  
203-278-1436

[www.littleangels-homecare.com](http://www.littleangels-homecare.com)

E: [littleangelshomecare48@yahoo.com](mailto:littleangelshomecare48@yahoo.com)



Ewa Grzymala

Piórem kronikarza

# Boża pomyłka



Poniedziałek nadchodzi bez względu na to, czy niedzielę spędziliśmy na modlitwie, picu wódki, zbijaniu bąków lub rozpętaniu trzeciej wojny światowej. Ten dzień zawsze nadchodzi. Zmusza boleśnie do wyleczenia kaca, do przeciskania się samochodem do biura albo do szukania śladów minionego życia po Dniu Ostatnim.

Trzecia wojna światowa wybuchnie jutro, bo listonosz nie zadzwoni do kogoś ważnego dwa razy. W ogóle nie zadzwoni. Zapomni, bo wczoraj pochłanił i ma kosmicznego kaca. Dzwoni do jednych a drugich zostawia sobie na dzień następny. Pociski nuklearne spadną na cel, bo Iwan Michajłowicz Żopa chłanił samogon całą niedzielę i dzisiaj ma stosunek do życia zupełnie obojętny, a nawet wrogi, bo suszy go i myśli wyłącznie o klinie i lodówce, w której ma kawałek kielbasy.

Dzień Apokalipsy, który prorokował Jan Ewangelista prawie dwa tysiące lat temu, może nastąpić jutro, bo Iwan ma kaca, albo John się pomylił, albo też, co jest w ludzkiej naturze czymś całkiem normalnym i oczywistym, listonosz nie

doniesie na czas pisma.

Prezydenci i oficerowie znajdujący się po obu stronach atomowego spustu też mają swoje problemy. Niektórzy piją, zażywają narkotyki, mają zły humor, coś im wczoraj nie wyszło, albo zwyczajnie: puściła ich kantem dziewczyna.

Kiedy wojna iracko-irańska dobiegała końca, świetnie wyszkolony marynarz z amerykańskiego krążownika „Vincennes” nieprawidłowo odczytał dane przekazane mu przez komputer i zestrzelił irański samolot pasażerski. Ajatollahowie irańscy przy wsparciu pułkownika Kadafiego zapowiedzieli zemstę. Nie trzeba było długo czekać. Wkrótce świat dowiedział się o zestrzeleniu samolotu PanAm 103, który miał na pokładzie 280 osób różnych narodowości.

Na początku 1996 roku po raz pierwszy rozległ się sygnał alarmowy dobiegający z wnętrza atomowej „piłki” rosyjskiego przywódcy, Borysa Jelcyna. Owa „piłka” to pojemnik wielkości teczki, mieszczący w sobie wszelkie elektroniczne środki i kody potrzebne do odpalenia rosyjskiego arsenału atomowego. Okazało się (całe szczęście dla ludzkości), że nieszkodliwa norweska rakietka meteorologiczna, zarejestrowana przez radar wydała się oficerowi rosyjskiego wywiadu (może miał kaca) pociskiem wystrzelonym z amerykańskiego okrętu podwodnego „Tvident”, stacjonującemu na Morzu Norweskim.

W 1973 roku uzbrojone oddziały izraelskie przekroczyły Kanał Sueski i posuwały się w głąb Egiptu. Leonid Breżniew zawiadomiał amerykańskiego prezydenta Richarda Nixona, że radzieccy spadochroniarze wyruszyli już na pomoc egipskim sojusznikom. Przez następnych 9 godzin światu groziła kolejna katastrofa. Nixonowi udało się jednak spowodować, że Izraelczycy cofnęli się na swą stronę linii. Później świat dowiedział się, że Prezydent Nixon – jedyny poza Johnem Kennedym człowiek, którego palec zastygł nad atomowym przyciskiem – cierpiał w tym czasie na poważną depresję związaną z aferą Watergate, z której powodu stracił wkrótce posadę w Białym Domu. Zięć Nixona, Ed Cox, opowiadał, że pewnej nocy, w obliczu groźby utraty stanowiska, prezydent przechadzał się aż do rana po pomieszczeniach Białego Domu, mówiąc do portretów poprzednich prezydentów USA. COX powiedział, że Nixon „wygłaszał przemówienia”.

Czynnik szaleństwa, który może spowodować przepowiedaną Apokalipsę, nie jest wyłączną domeną niezupełnie normalnych potentatów Świata, potrzebujących zdobytych niedawno atomowymi szabelkami.

Stany Zjednoczone powierzyły zadania strzeżenia i obsługi swego arsenału nuklearnego mniej więcej 100 tysiącom ludzi. Rok rocznie trzeba ich zastąpić, gdyż są zwalniani z powodu zaburzeń psychicznych i narkomanii.

Pierestrojka, pierestrojka, podobnie jak zakończenie zimnej wojny, ale czy będzie wystarczająco dużo czasu i możliwości, by psychiatrzy zidentyfikowali wszystkich wariatów, zanim któremuś z nich uda się nacisnąć atomowy guzik?

Dziś coraz częściej słyszymy o psychologach, którzy swoje frustracje definiują zabijaniem. Udowadniamy sobie, że są to uchodźcy. Wśród nich są też, jak pośród nas, psychole. Ala na miły Bóg nie uogólniamy, nie ulegamy hysterii, którą podniecają media

*Potrzebna jest inteligencja, by wyprodukować świat przedmiotów materialnych oraz, co najgorsze, niszczycielskie maszyny wojenne – wtedy kiedy nie ma już miłości. Oprócz inteligencji potrzebna jest także miłość, by zrozumieć, że w rzeczywistości nie posiadamy nic. Kiedy umieramy, opuszczamy ten świat bez niczego – pozostają nam jedynie własne doświadczenia. Żywić należy nadzieję, że przebudzimy się zanim całkowicie zniszczymy przyszłość naszych wielkich wnuków.*

Zatrzymaj się! Przycisz głos w telewizorze lub całkiem go wyłącz! Czy zapomniałeś o swoim dzieciństwie? Czy mądrość niewinności i prostoty stała się dla ciebie pojęciem z bajki? Czy reklama alweys, samochodów, pampersów, oglądana przez ciebie w codziennej dawce programu telewizyjnego, robi na tobie większe wrażenie niżeli cierpienie, morderstwa i ludobójstwo? Jeśli odpowiesz twierdząco, znaczy to nie mniej nie więcej, że mógł twój cierpić na uwiad i zawładnęły nim wszechwładne siły mediów.

Bóg się pomylił wierząc, że stworzył istotę ludzką na wzór i podobieństwo swoje, że na człowieka może liczyć, że nie zawiedzie Jego oczekiwań, że jest tym, który zmieni i nie doprowadzi do Apokalipsy!

*(Felieton powstał po lekturze „Księgi Proocctw” Johna Hogue.)*

Andrzej Kamiński

## Wysokie poziom poparcia dla polskich roszczeń w sprawie reparacji od Niemiec

Jak wynika z badania pracowni Social Changes na zlecenie portalu wPolityce.pl, w Polsce utrzymuje się bardzo wysoki poziom poparcia dla roszczeń Polski dotyczących reparacji od Niemiec.

Z naszego badania wynika, że postulat wypłacenia przez Berlin odszkodowań za szkody i zbrodnie wyrządzone w czasie II wojny światowej popiera aż 59 proc. badanych, z czego 34 proc. wybrało odpowiedź „zdecydowanie tak”, a 25 proc. „raczej tak”.

Przeciwko roszczeniom opowiada się 18 proc. badanych, z czego 7 proc. „zdecydowanie nie”, a 11 proc. „raczej”. 23 proc. wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Roszczenia w największym stopniu popierają wyborcy Zjednoczonej Prawicy – 89 proc. Z nich jest za. Co ciekawe, postulat ten wspiera również większość wyborców Polski 2050 – dokładnie 54 proc. Jedynie wśród wyborców Koalicji Obywatelskiej wygrywiają przeciwnicy reparacji, w stosunku 39 proc. Do 34 proc.

Badanie zostało zrealizowane metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) na panelu internetowym. Badanie zostało przeprowadzone na ogólnopolskiej, reprezentatywnej

(pod względem: płci, wieku, wielkości miejsca zamieszkania) próbie Polaków N=1067 osób w dniach od 4 do 6 czerwca 2021 roku.

Wpolityce.pl



## Joe Biden nie znalazł czasu na konsultacje ws. Nord Stream 2

„Delegacja amerykańska nie znalazła czasu na organizację spotkań z sojusznikami ze wschodniej flanki” – mówi minister Zbigniew Rau w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Joe Biden zrezygnował z sankcji na konsorcjum budujące Nord Stream 2. Szef polskiej dyplomacji pytany o to, jak dowiedział się o decyzji prezydenta USA, odparł: Z mediów. Sojusznicy amerykańscy nie znaleźli czasu na konsultacje z najbardziej narażonym na skutki tej decyzji regionem świata.

Przywołał też swoją rozmowę z sekretarzem stanu USA.

W styczniu po raz pierwszy rozmawiałem z sekretarzem stanu Antony Blinkenem. Zapewniał mnie,

że „nic nie zostanie zdecydowane o was bez was”. Zgodziliśmy się, że należy pilnie wznowić polsko-amerykański dialog strategiczny. W lutym i marcu, gdy pojawiły się pogłoski o poufnych amerykańsko-niemieckich rozmowach w sprawie NS 2, słyszeliśmy zapewnienia, że żadne tego rodzaju rozmowy się nie toczą. Przyjmowaliśmy te oświadczenia do wiadomości, mimo, że stały one w sprzeczności z naszą wiedzą opartą o inne źródła – stwierdził Rau.

Tymczasem, teraz czytam doniesienia agencyjne, że w tym tygodniu odbywają się w Waszyngtonie rozmowy między bliskimi współpracownikami kanclerz Merkel i doradcami prezydent Bidena o dokończeniu Nord Stream 2 - dodał. rp.pl

## Polacy nie rezygnują z gotówki

Miniony rok pokazał, że Polacy ufają polskiej walucie i nie rezygnują z gotówki. Według danych NBP, w ciągu całego roku 2020 poziom wartości pieniądza gotówkowego w obiegu wzrósł o 53 mld zł. Jak podkreśliła wicedyrektor Małgorzata Dobczyńska, pomimo niespodziewanego charakteru pandemii, NBP udało się zaopatrzyć odbiorców banknotów w sposób niezakłócony. W jej ocenie było to możliwe zarówno dzięki dobrej współpracy z dostawcami gotówki, jak i posiadaniu odpowiednich zapasów przeznaczonych na trudne okresy. Największe pobrania gotówki

odnotowano w marcu i kwietniu 2020 roku, czyli na początku pandemii. Przykładowo, 13 marca wartość pobrań wyniosła 6 mld zł. Jak zaznaczyła Dobczyńska, skala wzrostu popytu na gotówkę przekroczyła wcześniejsze prognozy czterokrotnie.

Pandemia zmieniła proporcje nominalów banknotów będących w obiegu. Wzrósł udział banknotów o wartości 200 i 500 zł. Jednocześnie NBP odnotował spadek liczby placówek bankowych i bankomatów, gdzie można było wypłacić gotówkę. Według danych NBP, około 9 proc. ankietowanych potwierdziło, że spotkało się w 2020 roku z przypadkami odmowy przyjęcia gotówki.

Zgodnie z zapewnieniami banku centralnego, złoty jest stosunkowo rzadko fałszowany. W 2020 roku stwierdzono 1,7 fałszywki na milion banknotów w obiegu. Łączna wartość fałszywek w 2020 roku wyniosła 402 tys., co stanowi zaledwie 3 proc. operacji oszukańczych kartami płatniczymi.

– W znacznym stopniu wzrosła liczba znaków pieniężnych, które zostały zniszczone m.in. w wyniku niewłaściwego, amatorskiego odkażania – powiedziała Dobczyńska.

Jako przykład przytoczyła banknoty stużłotowe uszkodzone podczas ich „odkażania” w kuchence mikrofalowej.

PAP

„(...) aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa (...).”

# „Szwagier to brzmi dumnie!”

**P**olacy są bardzo rodzeni. Wierzymy, że w rodzinie trzeba sobie pomagać, kochać się nawzajem bezwarunkowo, a także pilnować, żeby się ktoś o coś nie obraził. „Rodzina to jest siła” śpiewała Kayah w „Prawym do lewego”. Jeśli nawet ktoś z nas nie jest zbyt rodzinny to zna rodzinę bardzo rodzinną. To właśnie oni organizują wesela na 200 osób, po których śpią w stodole (może teraz w stodołach się śpi już rzadziej niż kiedyś) i obchodzą huczne imieniny każdego z członków.

Mam wyraźne wspomnienie pewnych moich sąsiadów. Ludzi bardzo rodzinnych. Zbierali się co tydzień w niedzielę. Była wódka, śledzik, sałatka, jajka w majonezie i kielbacha. Przyjeżdżali z pobliskich okolic do czteropokojowego mieszkania na czwartym piętrze. Po hałasie na klatce schodowej wszyscy w koło wiedzieliśmy, że jest niedziela. Dzieci było tam mnóstwo, w tym dwie pary bliźniaków. Ich niedzielne spotkania kończyły się śpiewaniem pod blokiem. Na akordeonie akompaniował pewien pan, do którego mówiono „stryjku”. Dzieci mówiły o sobie brat i siostra, bez względu na to kto należał do których rodziców. Stryjek rzekomo się zawsze rozbił na weselach i stryjenka musiała go uważnie pilnować. Czasem

się zdarzało, że z balkonu o późnej godzinie rozbrzmiewał żwawy męski chór „Mazurkiem Dąbrowskiego”. „Są bardzo rodzeni” mówili sąsiedzi „tylko pozazdrościć, chociaż mogliby być trochę ciszej”.

Postać stryja zawsze mnie fascynowała. Może nawet nie tak jego osoba, jak nomenklatura jaką go obdarzali. Oczywiście stryj jest bratem ojca, a jego żona stryjenką... . Kiedyś usłyszałam, po tym jak zajęły na parking dwie syrenki, duży fiat, zaporożec i maluch: „Są już wszystkie pociotki, teraz się zacznij”. Owszem, jak każdej niedzieli- zaczęło się gwarnie i skończyło muzykalnie. „Pociotki” też mi pozostały w pamięci. Potem ku własnemu rozbawieniu dowiedziałam się, że istnieje słowo „pociot”, albo inaczej „naciot” i jest to mąż ciotki (siostry matki lub ojca), ich dzieci to oczywiście słynne pociotki.

Rodzinne koligacje są określane w naszym języku szeregiem ciekawych a czasem zabawnych określeń. Możemy zacząć na przykład od miecza i kądzieli. Co to jest kądziel? Są to włókna (lniane, konopne, bawełniane), które się przedzieli na kołowrotku (takim nie do wędkowania tylko do przedzenia jak to opisał Moniuszko w pieśni „Prząśniczka”). Zwyczajem, w niektórych okolicach Polski było wręczanie pannie młodej kądzieli na znak, że odtąd przedzą wykonaną przez siebie będzie okrywać rodzinę. Kądzielą nazywa się w języku polskim pokrewieństwo w linii żeńskiej. Symbolem linii męskiej jest miecz. W ogóle wszystko co związane z mieczem było niegdyś uważane za ważniejsze. To przecież potomkowie męscy dziedziczyli herb i nazwisko.

Polskie rodziny były i w większości są nadal rodzinami patriarchalnymi, czyli

takimi, w których ojciec decyduje, kontroluje, wymierza kary i nagradza. Chłopcy są wychowywani w taki sposób by w przyszłości robić to samo- chwali się ich za odwagę i nieokazywanie słabości, dziewczynki- za uległość i obsługiwanie domowników. Oczywiście czasy się zmieniły i kobiety zajmują równorzędną pozycję w rodzinie, jednakże dawna patriarchalna hierarchia jest wszechobecna. Mimo że panie zajmują się domowym budżetem, pracują i niejednokrotnie same dokonują domowych napraw to i tak panowie uważani są za głowy rodzin.

Niegdyś przywiązywano ogromną wagę kto jest kim w rodzinie i czy należy się do niej poprzez ślub czy krew. Więzy rodzinne były ważne i pielęgnowane, rodziny robiły wszystko, żeby trzymać się razem. Dziś więzy te trochę osłabły i stąd także nazewnictwo członków rodziny trochę zubożało.

Wiecie, że kiedyś żona nazywała rodziców męża „świekrą” i „świekrą”? Dla męża rodzice żony byli zaś „teściem” i „teściową”. Termin „kuzyn” natomiast nie istniał. Dzieci były „siostrami i braćmi stryjcznymi” bądź „cioteczny”. Siostra babci była „wielką ciotką” bądź „praciotką”. Brat dziadka to „wielki wuj”, lub „prawuj”.

Mamy w rodzinie ludzi z własnej krwi albo tych skoligowanych przez małżeństwo. Są to tak zwani „powinowaci”. Ci mają jakby zawsze cięższą, w razie konfliktu zarzuca się im, że są tylko powinowatymi i mają się nie wtrącać, bez względu na to czy stanowią w kwestii autorytet czy jego brak. Tak więc, ci którzy nie powinni się wtrącać (oprócz świekrów i teściowych) to: mąż albo żona własnego brata - „jatrew” i „swak”, siostra męża- „zełwa” i brat męża „dziewierz”. To nie wszystko,

mąż nie powinien dopuszczać także do słowa ani brata swojej żony- „szurzego” ani siostry- „świeści”.

Uwaga! Powinowaty mąż świeści był... „paszenogiem”. Samo określenie sugeruje kompletny brak autorytetu w rodzinie. Dziewierz, szurzy i paszenog dziś nazwany jest po prostu szwagrem. A to słowo kojarzy się nam już ciepłej. „Szwagier” brzmi dumnie i rodzinnie-pomoże, pocieszy, załatwi (ale lepiej też, żeby się nie wtrącał). Aż trudno uwierzyć, że szwagrowie są tylko powinowatymi.

Wydaje mi się, że słowo „szwagier” jest najczęściej używanym terminem w naszym słownictwie rodzinnym. Ze szwagrem można karmić nawet kurczakiem aligatora jak to widzieliśmy w swoim czasie w słynnym filmiku na youtube.

Następnym często używanym określeniem rodzinnym jest oczywiście „teściowa”. Biedne te nasze teściowe. Dostaje im się w naszych codziennych rozmowach przy nich i o nich a nawet i w kawałach.

Moi drodzy, dbajmy o naszą nie tylko bliską, ale i dalszą rodzinę. Dbajmy nie tylko o szwagra i teściową, pomyślmy też o pociotkach.

Przyszło lato i wielu z Was poleci do Polski. Doskonała okazja by odświeżyć rodzinne więzy. Warto namówić najstarszego członka rodziny na rozmowę o przeszłości. Nie mamy pojęcia, ile emocji mógł na przykład wyciąć kawał lasu co należał do wielkiego wuja, albo co powiedział na paszenoga dziewczierz czy też co łączyło świekrę z wielką ciotką.

Czas mija i nie pozwólcie rodzinnym historiom popaść w zapomnienie.

Anna Czop

## KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia  
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,  
pogrzeby, urodziny, święta  
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:

dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkiem,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem

**EDYTA KULAK**

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

## Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy  
Ubezpieczalnie:

Travelers  
Metropolitan  
Safeco  
National Grange Mutual  
Progressive  
Kemper  
National General Formely Tower  
Dairyland  
Foremost  
American Modern  
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

**m**  
GROUP

Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net



Barbara Mrozik

NOVA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460  
Duży parking z tyłu budynku



# Pożegnanie Absolwentów oraz Piknik „Powitanie lata” w Polskiej Szkole Sobotniej im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby, CT

*Na świadectwach wzbici w radość,  
odlecieli uczniowie,  
Drżę powietrze po ich śmigłym zniku.  
Wakacje, panie profesorze!  
Pora trzepać wesolo słowa jak futra na  
wiosnę  
oraz czasowniki przez dni lata  
odmieniać!”*

*/Julian Przyboś/*

Uczniowie, nauczyciele i rodzice Polskiej Szkoły Sobotniej w Derby w radosnej atmosferze, ale i z dozą smutku związaną z pożegnaniem na trzy długie miesiące spotkali się 6 czerwca na Polance Holy Ghost w Shelton. Po dwuletniej przerwie związanej z pandemią wróciliśmy do naszej szkolnej tradycji rodzinnego powitania lata. Piękny słoneczny dzień, smaczne polskie jedzenie wykonane przez dwa Zarządy naszej szkoły (ustępujący i nowy), wiele atrakcji dla dzieci (zamki, baloniarz, malowanie twarzy, loteria fantowa z 82. nagrodami, wata, popcorn) i muzyka DJ Piotra sprawiły, że popołudnie dla nas wszystkich stało się za krótkie.

Gościem spotkania była **pani Dorota Ciszewska** przedstawiciel PSFUK. **Unia zasponsorowała część atrakcji dla dzieci oraz 45 certyfikatów w wysokości \$50 dla wzorowych uczniów.**

Następną niespodzianką było sponsorowanie czesnego na nowy rok szkolny dla ucznia przez naszych byłych absolwentów: **Marka, Annę i Daniela Kochanowiczów oraz przez państwa Agatę i Waldemara Poznańskich.**

**Polska Szkoła Sobotnia jest sponsorem stypendium im. Ks. Romana Górskiego,** o które mogą ubiegać się uczniowie od klasy czwartej. Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy!

**„Talent jest jak kawałek szlachetnego, ale surowego metalu: Dopiero pilna praca go obróbi i wartość mu wielką nada”.**

*/Stanisław Staszic/*

Za pilną pracę, wzorowe zachowanie i aktywne uczestnictwo w życiu szkoły 68. uczniów otrzymało dyplomy wzorowego ucznia i nagrody książkowe ufundowane przez naszą szkołę.

Wśród nich specjalne wyróżnienie **Dyplomem Ambasadora RP w Waszyngtonie** uhonorowani zostali: **Natalia Litwa, Kamila Karpowicz, Dominik Gołębiowski, Natalia Kuna** i tegoroczni maturzyści: **panie Kaya Banka, Natalia Lesyk, Gabriela Moroz, Olivia Frankiewicz, Shayenne Tomasik i Emilia Wypasek** oraz panowie **Adam Frankiewicz, Aleksander Matyszczuk i Jakub Poznański.**

**Dyplom prezesa CPSD w Ameryce** otrzymało dwóch uczniów klasy ósmej: **Amelia Blicharz i Michał Zawojcki.**

**Dyplom Dyrektora Szkoły** przyznany został uczniom: **Katarzynie**

**Wieczorek, Marii Urbanek, Mai Dawdzie i Julianowi Kubiczowi.**

18 uczniów nagrodzonych zostało specjalnym dyplomem za 100% frekwencję.

Ten rok szkolny, tak trudny dla nas wszystkich z powodu istniejącej pandemii, był rokiem bardzo pracowitym. Wielu naszych uczniów wzięło udział w konkursach międzynarodowych i międzyszkolnych uzyskując nagrody i wyróżnienia.

Uczennica **Shayenne Tomasik** zajęła **II miejsce na Polonijnego Ucznia Roku 2020/2021, a wyróżnienie otrzymały uczennice Justyna Jusiński i Olivia Frankiewicz.**

Uczeń **Michał Zawojcki** zajął **I miejsce, a Dominik Gołębiowski III miejsce** w konkursie „Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wykolejonych” przeprowadzony przez CPSD wykonując plakat grafiką komputerową, a uczennica **Kayla Tomasik II miejsce** za prezentację multimedialną przedstawiającą wybranego bohatera. Uczennice:

**Justyna Jusiński, Gabriela Grabowski, Shayenne Tomasik i Olivia Frankiewicz** otrzymały w powyższym konkursie wyróżnienia.

Drugie miejsce w międzynarodowym konkursie literackim otrzymała **Kamila Karpowicz**, a wyróżnienie **Michał Zawojcki, Olivia Frankiewicz, Helena Moroz, Natalia Kuna, Gabriela Grabowski.**

Uczennica **Sofia Kopeć** wyróżniona została w Konkursie Baśni i Legend organizowanym przez Fundację Kościuszkowską w Nowym Jorku. W tym samym konkursie wyróżnienie otrzymał **Carlos Puebla Puchlik.**

Nasi uczniowie: **Julian Kubicz, Michał Zawojcki, Justyna Jusiński, Kasia Wieczorek, Amelia Blicharz, Owen Tomasik, Dominik Gołębiowski** zostali wyróżnieni w konkursie „Łamańce językowe”. **Wszystkim serdecznie gratulujemy.**

**„Życie składa się z powitań i pożegnań.”**

W przeddzień pikniku odbyło się spotkanie Absolwentów klasy ósmej i maturalnej w murach naszej szkoły. Wychowawcą obu klas była pani Alina Zawojski, więc to spotkanie zwłaszcza dla niej było wyjątkowo trudne. Z maturzystami było to ostatnie spotkanie. Po 12, a z niektórymi po 14 latach trudno było się pożegnać bez łez wzruszenia. Przygotowane prezentacje przypomniły nam wszystkim ich wzrastanie oraz wielkie zaangażowanie w życie naszej szkoły, we wszelakiego rodzaju akcje i programy. Zawsze gotowi podjąć wyzwanie. Cieszymy się i jesteśmy dumni, że byli uczniami naszej szkoły. Przed nimi nowe wyzwania i zadania, nowe życiowe wybory. Życzymy im wytrwałości w dążeniu do celu i wielu sukcesów.

**„Aby do czegoś dojść trzeba wyruszyć w drogę.”**

W taką drogę wyruszyli nasi ósmoklasiści kilka lat temu i osiągnęli pierwszy cel: ukończyli program szkoły podstawowej. 13. Absolwentów w tym dniu za swoją pracę otrzymało wiele nagród i wyróżnień. Mamy nadzieję, że będą kontynuować obraną drogę i wrócą we wrześniu, aby zgłębiać tajniki języka polskiego oraz poznawać historię i geografę Polski w Liceum. Wraz z Gronem Pedagogicznym czekamy niecierpliwie.

**„Nie sama wiedza dźwiga społeczeństw posady, czyn szlachetny wart więcej niż najmędrze rady.” – /Zaleski/**

Powyższe słowa z gorącym podziękowaniem za wieloletnią owocną współpracę skierowała dyrektor szkoły do ustępującego Zarządu. **Po 9 latach odchodzi Prezes Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Polskiej Szkoły Sobotniej im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby, CT pan Waldemar Poznański.** Były to lata sukcesu i dobrych decyzji, lata ciężkiej pracy dzięki czemu nasza szkoła tak dobrze funkcjonowała. Duży wpływ na to miała postawa Prezesa: zawsze gotowego do realizacji nie tylko swoich pomysłów, z dozą humoru, obecnego w szkole niemal w każdą sobotę. Dzielnie towarzyszyli mu pozostali członkowie Zarządu: **Chris Hansen, Monika Tomasik, Joanna Murziński, Grażyna Dąbkowski, Marzena Grabowski, Jadwiga Zygadło, Agnieszka Blicharz, Magdalena Tume, Łukasz Łoś i Barbara Kruger.**

**Wszyscy wraz z podziękowaniem otrzymali pamiątkowe bluzy.**

Przed nowym Zarządem trudne zadanie kontynuowania pracy swoich poprzedników. Wierzmy, że dadzą radę, gdyż już tryskają nowymi pomysłami. A oto członkowie nowego Zarządu Szkoły:

**Prezes: Renata Dutkowska, v-ce prezes: Magda Wysocki, sekretarz: Monika Tomasik, skarbnicy: Jadwiga Zygadło i Beata Wieczorek, członkowie: Andrzej Jaworski, Marzena Grabowski, Alicja Litwa,**

*ciąg dalszy na str.10*



# PRZEPISY NA SKUTECZNE OPARYSKI DOMOWEJ ROBOTY. SPOSOBY NA MRÓWKI, ŚLIMAKI, MSZYCE

Roślin narażone są na różne choroby i ataki szkodników. Istnieje wiele rodzajów środków, które możemy zastosować, chcąc ochronić lub wspomóc nasze uprawy w walce z zagrożeniami. Do dyspozycji mamy pestycydy o silnym działaniu, naturalne biopreparaty oraz stare, domowe wywary i gnojówki, opracowane i przetestowane przez pokolenia ogrodników. Poznaj domowe sposoby na mszyce. Jak zwalczyć mrówki? Co odstrasza ślimaki?



Domowej roboty środki ochrony roślin mają wiele zalet. Są w pełni naturalne, a więc niegroźne dla środowiska, tanie, proste w przygotowaniu, łatwo dostępne, a przede wszystkim - skuteczne. Należy jednak pamiętać, że lepiej sprawdzą się jako środek profilaktyczny, czy doraźna pomoc, niż docelowa terapia. Czasami atak szkodników lub infekcja są zbyt duże, by zwalczyć je w ten sposób. Jak jednak wiadomo - lepiej zapobiegać niż leczyć. Jak zwalczyć mszyce? Co odstrasza ślimaki? Czego użyć na mrówki w ogrodzie? Oto lista przepisów na skuteczne preparaty, które można wykonać samodzielnie.

## Wywar z cebuli - na co stosować?

**Oprysk na: mszyce, przędziorki, skoczki, miodówki**

*Przygotowanie:* 40 g cebuli gotujemy w 5 litrach wody przez ok. 30 minut.

## Wywar z czosnku

**Domowy środek na: przędziorki, choroby bakteryjne oraz grzybicze, mszyce, polyśnicę marchwiankę**

*Przygotowanie:* ok. 20 ząbków czosnku (200 g) przeciskamy przez praskę, zalewamy wodą, odstawiamy w ustronne miejsce. Wywar będzie gotowy do użycia po 4 dniach.

## Gnojówka z czosnku

**Na co działa: polyśnicę marchwiankę, ogólne wzmocnienie roślin**

*Przygotowanie:* 8 ząbków czosnku rozcieramy, razem kwiatostanami, łuskami i liśćmi rośliny. Powstałą papkę zalewamy pięcioma litrami wody

i odstawiamy do fermentacji na ok. 2 tygodnie w lekko zacienione miejsce. Po pierwszych 2-3 dniach całość należy przemieszać. Przed użyciem ferment przecedzamy i rozcieńczamy wodą w proporcji 1:10.



## Wywar z aksamitki

**Oprysk na: mszyce**

*Przygotowanie:*

I sposób: 500 g suszu z aksamitek zalewamy pięcioma litrami wody i namaczamy je tak przez 48 godzin.

II sposób: 500 g aksamitek zalewamy wodą, odstawiamy spokojne miejsce na 2 dni. Po tym czasie w wyciągu rozpuszczamy 40 g startego na tarce mydła potasowego lub łyżkę płynu do mycia naczyń.

## Gnojówka z pokrzywy

**Oprysk na: mszyce, przędziorki, tarcznieki, miseczniki, chloroza liści, szara pleśń**

*Przygotowanie:* kilogram pokrzyw tniemy na mniejsze części, układamy na dnie pojemnika (najlepiej plastikowego), a następnie zalewamy 10 litrami wodą. Całość przykrywamy gazą i odstawiamy do fermentowania w ciche, lekko zacienione miejsce. Nawóz będzie gotowy po ok. dwóch tygodniach, kiedy to zmieni barwę na lekko brunatną. Przez ten czas mieszamy go każdego dnia. Przed użyciem gnojówkę należy dodatkowo rozcieńczyć wodą - w proporcji 1:10 (jedna część gnojówki, na 10 wody), jeśli planujemy oprysk, 1:20 jeśli podlewanie.

## Wywar z chrzanu pospolitego

**Oprysk na: brunatną zgniliznę**

*Przygotowanie:* 200 g liści i korzeni chrzanu namaczamy w 5 litrach ciepłej wody przez ok. 5 godzin.

## Wywar z tymianku

**Oprysk na: pętnówka kapustnica**

*Przygotowanie:* 150 g tymianku moczymy w 5 litrach wody przez 12 godzin. Gotowy wywar można stosować do oprysków oraz do podlewania.

## Nać ziemniaka – oprysk

**Oprysk na: mszyce, przędziorki**

*Przygotowanie:* 500 g naci ziemniaczanej zalewamy pięcioma litrami ciepłej wody, odstawiamy do odleżenia na 5 godzin.



## Gnojówka z czarnego bzu

**Oprysk na: krety, nornice**

*Przygotowanie:* 100 g świeżych lub suszonych liści i kwiatów czarnego bzu zalewamy wodą, odstawiamy na kilka dni do fermentacji. Stosujemy ją, wylewając bezpośrednio do nor i korytarzy wykopanych przez szkodniki.

## Wyciąg z tytoniu

**Oprysk na: mszyce, przędziorki, miodówki, mączliki, wciornastki**

*Przygotowanie:* 500 g liści tytoniu (lub wkładu z najtańszych papierosów) parzymy pod przykryciem we wrzącej wodzie (5 litrów). „Napar” będzie gotowy po 24 godzinach. Pryskaemy nim rośliny po uprzednim rozcieńczeniu wodą w proporcji 1:2. Uwaga! Po zastosowaniu oprysku obowiązuje tydzień karencji.

## Wywar z wrotyczu

**Oprysk na: mrówki, rośliniarki, mączlik szklarniowy, kwieciaki, roztocza truskawkowe i opuchlaka truskawkowca**

*Przygotowanie:* 250 g świeżego wrotyczu mielimy lub rozcieramy na drobno. Następnie moczymy go w 5 litrach wody przez ok. 30 minut. Uwaga! Wrotycz jest rośliną trującą, dlatego nie należy stosować jej do oprysków truskawek, malin, czy warzyw o krótkim okresie wegetacji.

## Soda oczyszczona

**Oprysk na: czarną plamistość liści, mączniak rzekomy, mączniak prawdziwy.**

*Przygotowanie:* W 5 litrach wody rozpuszczamy 50 g sody oczyszczonej. Roztwór rozpylamy na zainfekowane rośliny przez 10 dni. Widocznym objawem działania preparatu będzie ciemnienie białego nalotu. Aby poprawić jego skuteczność, można dodać do niego 10 g starego szarego mydła.



## Szare mydło

**Oprysk na: roztocza, mszyce, przędziorki, wełnowce i gąsienice motyli**

*Przygotowanie:* 75 g szarego mydła ścieramy na tarce i rozpuszczamy w 5 litrach ciepłej wody.

## Drożdże – oprysk

**Na co: choroby grzybowe: szara pleśń, brunatna zgnilizna, alternarioza**

*Przygotowanie:* 50 g drożdży piekarskich rozpuszczamy w 5 litrach letniej wody.

## Woda i mleko – oprysk

**Na co: mszyce**

*Przygotowanie:* Łączymy wodę i mleko w proporcji 1:1

## Wywar z rabarbaru

**Oprysk na: ślimaki, gąsienice, mszyce burakowe, przędziorki**

*Przygotowanie:* Kilogram liści rabarbaru należy poszarpać i zagotować w ok. 10-15 litrach wody. Stosować bez rozcieńczenia.

## Gnojówka z rabarbaru

**Oprysk na: ślimaki, gąsienice**

*Przygotowanie:* Do gnojówki z rabarbaru używamy liści i zielnych części rośliny. 2 kilogramy drobnopokrojonego warzywa zalewamy ok. 15 litrami wody i odstawiamy w zacienione miejsce na 1-2 tygodnie. Używamy do oprysków po rozcieńczeniu z wodą - bezpośrednio podlewamy grządkę.

## Wywar z piołunu

**Oprysk na: mrówki, gąsienice, mszyce, ślimaki, pchły ziemne**

*Przygotowanie:* kilogram świeżych liści (można je zastąpić 100 g suszonego ziela) zalewamy na noc ok. 2 litrami wody. Odwar zlewamy do butelki. Rozmokłe liście rośliny zagotowujemy w niedużej ilości wody i dolewamy do wywaru. Stosujemy po precedzeniu.

**Uwaga: nie stosować podczas silnego nasłonecznienia**



# Ciekawostki

## W mózgu znaleziono obszar odpowiedzialny za apetyt na białko. Może to pomóc w leczeniu otyłości

Uczeni z Uniwersytetów w Aberdeen i Leicester zidentyfikowali w mózgu obszar, który napędza zapotrzebowanie na pożywienie bogate w białko. Odkrycie może mieć znaczenie dla rozwoju personalizowanych terapii otyłości. Nie od dzisiaj bowiem wiadomo, że dieta niskobiałkowa jest powiązana z otyłością.

Naukowcy zauważyli, że gdy szczury trzymane na diecie niskobiałkowej, doszło do większej aktywizacji pola brzusznej nakrywki (VTA), czyli jądra limbicznego śródmózgowia, obszaru odpowiedzialnego za aktywne poszukiwanie jedzenia.

Z badań wynika, że gdy wcześniej ograniczy się dostarczanie protein, VTA staje się bardziej wrażliwe na proteiny niż na inne składniki odżywcze. To zaś sugeruje, że mózgi zwierząt działają tak, by upewnić się, że dostawy białka zostaną utrzymane na odpowiednim poziomie. Taka adaptacja jest zrozumiała, gdyż niedobór białka może mieć katastrofalne skutki zdrowotne. Ponadto wcześniejsze badania wiązały niski poziom białek z otyłością. Nie

wiadomo było jednak, jak na zjawisko to wpływa mózg.

Współautor badań doktor Fabien Naneix mówi: Odkryliśmy, że zmniejszenie podaży białka zwiększyło preferencje ku żywności, w której jest więcej białka niż węglowodanów. Ta preferencja ku białkom jest powiązana z większą odpowiedzią VTA i gdy zwierzęta przestawia się z normalnej zbilansowanej diety na dietę niskobiałkową, dochodzi do indukowania preferencji ku białkom, jednak zmiany w VTA wymagają intensywnego procesu uczenia się.

Nasze badania są pierwszymi, łączącymi preferencje ku białkom ze specyficzną aktywnością mózgu. Wiemy, że VTA odgrywa kluczową rolę w procesach pobierania innych składników odżywczych. Teraz wykazaliśmy, że dotyczy to również białek.

## Nasze najwcześniejsze wspomnienia są o rok starsze, niż nam się wydaje

Najwcześniejsze wspomnienia, jakie przechowujemy w naszej pamięci, pochodzą przeważnie z czasu, gdy mieliśmy 2,5 roku, donoszą autorzy

najnowszych badań. Odkrycie, o którym poinformowano na łamach recenzowanego pisma Memory, przesuwa pamięć o najwcześniejszych wydarzeniach z życia o cały rok.

Autorka badań, doktor Carole Peterson z Memorial University of Newfoundland przeprowadziła analizę literatury specjalistycznej oraz publikowanych i niepublikowanych danych, które były zbierane przez nią i jej współpracowników w latach 1999–2020.

To, z jakiego okresu pochodzą nasze najwcześniejsze wspomnienia jest płynną kwestią. Gdy zapytamy ludzi o to, jaki jest ich pierwsze wspomnienie, okazuje się, że nie jest to żadna ustalona granica. Wygląda to raczej jak zbiór wspomnień. Ludzie sobie przypominają coś, co uważają za najwcześniejsze wspomnienie, a gdy zadajemy im dodatkowe pytania, gdy damy im szansę, okazuje się, że są w stanie sięgnąć pamięcią dalej i dalej w czasie, mówi Peterson. Sądymy, że pamiętają rzeczy z okresu, gdy mieli 2 lata. Ale nie zdają sobie z tego sprawy.

Takie coraz głębsze sięganie do pamięci jest możliwe z dwóch powodów. Po pierwsze, jak już wspomniano, tylko nam się wydaje, że to co przypomniałoby sobie na wstępie. Po drugie, udokumentowaliśmy, że ludzie źle datują wczesne wspomnienia. Cały czas okazywało się, że badani twierdzili, że rzeczy, które sobie przypominali, pochodziły z czasu, gdy byli starsi, niż w rzeczywistości, dodaje doktor Peterson.

Peterson od ponad 20 lat specjalizuje się w badaniach nad pamięcią. Szczególnie skupia się nad umiejętnością dzieci i dorosłych do przywołania najwcześniejszych wspomnień. W ramach swoich badań pracowała z 992 ochotnikami, a wspomnienia 697 z nich porównano ze wspomnieniami ich rodziców. Okazało się, że najwcześniejsze wspomnienia z dzieciństwa – co potwierdzili rodzice badanych – pochodzą z wcześniejszego okresu niż sądzili badani.

Zjawisko, które zauważyła Peterson, znajduje potwierdzenie w innych badaniach. Okazało się bowiem, że gdy dzieci miały przywołać najwcześniejsze wspomnienia 2 i 8 lat po tym, jak zapamiętane wydarzenia miały miejsce, potrafiły przywołać to samo wspomnienie, ale gdy minęło od niego 8 lat, dzieci uważały, że były starsze w momencie, gdy zdarzenie miało miejsce. Po ośmiu latach od wydarzenia, dzieci sądziły, że były o rok starsze niż w rzeczywistości były, gdy wydarzenie miało miejsce, zauważa uczona.

Petersen mówi tutaj o efekcie teleskopu. Gdy przywołujemy wydarzenia, które miały miejsce dawno temu, to tak, jakbyśmy patrzyli przez teleskop. Im bardziej odległe wspomnienie, tym bliższe się wydaje. Okazuje się, że mamy tendencję do przesuwania najodleglejszych wspomnień o około rok, do czasu, gdy mieliśmy 3,5 roku. Okazało się jednak, że efekt ten nie dotyczy wydarzeń, które miały miejsce gdy byliśmy w wieku 4 lat i starszym.



## Mózg nastolatków gorzej się rozwija, gdy nie uczą się matematyki

Nastolatki, którzy przerwali naukę matematyki wykazują słabszy poziom rozwoju mózgu i funkcji poznawczych, niż ich rówieśnicy, którzy naukę matematyki kontynuowali, czytamy na łamach Proceedings of the National Academy of Sciences. W badaniach zorganizowanych przez Wydział Psychologii Eksperymentalnej Uniwersytetu Oksfordzkiego, wzięło udział 133 osób w wieku 14–18 lat.

W Wielkiej Brytanii, w przeciwieństwie do wielu krajów świata, już 16-latkowie mogą stwierdzić, że nie chcą więcej uczyć się matematyki. Ta wyjątkowa sytuacja pozwoliła zbadać, czy ma to jakiś wpływ na rozwój mózgu.

Badania wykazały, że w kluczowych regionach mózgu osób, które wcześniej przerwały naukę matematyki, występuje mniej kwasu gamma-aminomasłowego, który nadaje mózgowi plastyczności. Jego mniejszą zawartość odnotowano w obszarach odpowiedzialnych za tak istotne funkcje poznawcze, jak rozumowanie, rozwiązywanie problemów, pamięć, uczenie się i działania matematyczne.

To jednak nie wszystko. Opierając się na ilości kwasu gamma-aminomasłowego u każdego z badanych naukowcy byli w stanie odróżnić – niezależnie od ich zdolności poznawczych – tych, którzy szybciej porzucili naukę matematyki, od tych, którzy uczyli się jej dłużej. Co więcej, poziom tego kwasu pozwalał również na przewidzenie zmian w liczbie punktów zdobytych w teście matematycznym wykonanym 19 miesięcy po badaniach.

Umiejętności matematyczne są powiązane z szeroką gamą korzyści, takimi jak zdobycie lepszej pracy, lepszy status społeczny i ekonomiczny, lepsze zdrowie fizyczne i psychiczne. Wiek nastoletni to bardzo ważny okres życia, w którym dokonują się istotne zmiany w mózgu i zdolnościach poznawczych. Niestety możliwość zaprzestania nauki matematyki w tym wieku prowadzi do pojawienia się różnic, pomiędzy tymi, którzy przestali się uczyć matematyki, a tymi, którzy naukę kontynuowali. Nasze badania pozwalają nam lepiej zrozumieć biologiczne podstawy wpływu edukacji na rozwijający się mózg oraz na wzajemny wpływ biologii i edukacji, mówi główny autor badań, profesor Roi Cohen Kadosh.

Naukowiec zauważa, że nie każdego młodego człowieka interesuje matematyka i chce się jej uczyć. Dlatego profesor Kadosh chciałby opracować alternatywne sposoby na osiągnięcie przez nastolatków takich korzyści, jakie daje dłuższa nauka matematyki. Być może alternatywą taką będzie logika i ćwiczenie logicznego rozumowania.

A.Z.

**Teresa Ciechanowski D.M.D.**  
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



**T.C. Dental**

Oferujemy pełny zakres  
usług dentystycznych  
Honorujemy większość  
ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer  
**860-229-0622**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat  
z ubezpieczeniami stanowymi  
**Husky A, Husky B**

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**  
393 West Main St. New Britain, CT

## Pożegnanie Absolwentów oraz Piknik „Powitanie lata”

ciąg dalszy ze str. 72



**Ewelina Galas, Komisja Rewizyjna:**  
Lukasz Łoś, Edyta Turosieński i  
Chris Hansen.

Serdeczne podziękowania za podjęty

trud i wielkie zaangażowanie, za udział w wielu warsztatach szkoleniowych, za mobilizowanie uczniów i szukanie nowych atrakcyjnych metod nauczania kieruję do nauczycieli naszej szkoły. Ich postawa sprawiła, że w dobie pandemii nie tylko realizowaliśmy program nauczania, ale w zmienionej formie celebrowaliśmy wszystkie święta. Po całorocznych trudach życzę super wypoczynku w gronie rodzinnym i wśród przyjaciół.

Uczniom, rodzicom i naszym sympatykom na czas wakacji życzę dużo, słońca, dużo radosnych chwil i dużo zdrowia.

*Do zobaczenia we wrześniu!*

*Wioletta Jusińska*

# POLISH HELPING HANDS INC



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

**Tel. 860-404-0499**

**Przyjdź do nas**

**Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem**

**Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!**



**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE W OBLICZU NADCHODZĄCEGO KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**



**CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?**

**BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO PRZED ORAZ NA EMERYTURZE**

**ALEKSANDRA MROZ**  
tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328





1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

**Składnica Materiałów Budowlanych**

**Kostka brukowa**  
**Kamień ozdobny na zewnątrz**  
**oraz wewnątrz domu**  
**Cegła**  
**Bloki kamienne**  
**Kamień kruszony**  
**oraz wiele innych materiałów budowlanych**  
**w super promocyjnych cenach**

Pytaj o właściciela Tomka

**860 - 956-8831**



**Silver Key Realty**

Anna Pruszko  
 Broker  
 REB.0792186

Kupno i sprzedaż nieruchomości,  
 wynajem mieszkań  
**Tel: (203) 906-2494**

Pomoc przy zakupie domów na  
 Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach  
*Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę*

**BILLY'S BAKERY**  
 Heart Baked Breads

Godziny otwarcia:  
 Poniedziałek-Sobota 6am-6pm  
 Niedziela 6am-2pm

Oferujemy  
 zawsze świeże pieczywo  
 śniadania i lunchy  
 jagodzianki i crossanty  
 drożdżówki

Billy's Bakery  
 billysbakery.com  
 (203) 397-5349  
 1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut

/Billysbakery



**Polonia Market**

The Best of Poland & Eastern Europe

*nizsze ceny*  
*świeże produkty*  
*wiekszy asortyment*

**NAJLEPSZE POLSKIE PRZYSMAKI - W SAMYM CENTRUM BRISTOL**

*Zapraszamy na zakupy*

**POLECAMY!**

wędliny, kiełbasy,  
 sery, nabiał,  
 pieczywo, mrożonki,  
 polskie słodycze,  
 polska prasa,  
 kartki okolicznościowe



Nowe godziny otwarcia

pn-śr : 9am-6pm  
 czw-pt : 9am-7pm  
 sobota : 9am-6pm  
 niedziela : 9am-2pm

odkryj na nowo  
 jedyne polskie  
 delikatesy w Bristol!

411 N. Main St. Bristol, CT  
 (w samym centrum miasta,  
 2 min. od polskiego kościoła)

**860-516-4636**

# Mowa – trawa?...

Nina Geysztor-Zawirska

Pan A. (Antoni? Andrzej? Adam? Alojzy? Adrian? Artur? Arkadiusz? Aleksander? Anatol? A może Amadeusz?) Sz. z Toronto, najwyraźniej pracuje na mojej częstotliwości, pisząc:

Szanowna Pani Nino! Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem Pani wywody na temat odmiany obcych nazw geograficznych. Całkowicie się z Panią zgadzam. Dlatego mieszkam w Toronto (w dzielnicy Etobicoke) a nie w Toroncie. Nawiasem mówiąc ciekaw jestem jak wygląda pośród naszych "twardogłowych" odmiana Etobicoke, albo, na przykład, Scarborough? Pasjonujące, no nie?

Przy sposobności, chciałbym poruszyć inną kwestię, która mnie intryguje. Od pewnego czasu rozpanoszyło się w naszych mediach słowo "lokalizacja". Kompletnie rugując słowo "lokacja", poprawnie używane na oznaczenie położenia domu, sklepu itp. Dla mnie słowo "lokalizacja", chociaż ma prawo bytu, w naszym języku oznacza coś zupełnie innego, niż położenie. Kojarzy mi się ze zlokalizowaniem pożaru, epidemii, zamieszek, czyli

z zapobieżeniem rozszerzaniu się jakiegoś zagrożenia. Podobnie jest w języku angielskim, z którego tak chętnie czerpiemy wzory. "Location" – a geographical situation, address" w przeciwieństwie do "localization" – limiting, restricting, such as pain (czyli zlokalizować ból). Obydwa hasła zaczerpnąłem z Webster's Dictionary. Zachodzę w głowę skąd się to słowo "lokalizacja" wzięło, dlaczego bezpodstawnie zastępuje "lokację" (jeśli już koniecznie chce się tego słowa użyć) w miejsce naszego zwykłego, swojskiego adresu? Czyżby źle przetłumaczone z angielskiego? Co właściwie oznacza ta dumna informacja: "sklep ma dobrą, wygodną lokalizację"? Czy to znaczy, że jest łatwo dostępny? A który nie jest? Czyżby chodziło o główną ulicę? A może ma duży, bezpłatny parking? Lub może znajduje się na polskiej plaży, ale to by chyba podano na pierwszym miejscu. Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku.....

O Boże! A więc nie zwariowałam kompletnie! Nie jestem osamotniona w mojej fobii do tej wymuszonej nowomowy. Bo ja się już zaczęłam łamać, pomimo, że doskonale wiem,

że, oryginalnie nie z angielskiego, ale z niemieckiego, die Lokalisation, oznacza: ograniczenie skutków jakiegoś zjawiska do pewnego miejsca, obszaru, etc.

Świadomi, że mamy rację, możemy najwyżej próbować dociec, jakim cudem to nieprawidłowe określenie z taką łatwością opanowało polonijne środki masowego przekazu. Najczęściej spotykamy je w dziale ogłoszeń. Wadliwe tłumaczenie z angielskiego wykluczam. Ktoś, kto dobrze zna oba języki nie potrzebuje sprawdzać w słowniku. A kto korzystał ze słownika, znajdzie właściwą nazwę. Mnie się wydaje, że ta sublimacja zwykłego słowa "adres" jest efektem, a raczej kopia krajowego miszmaszu językowego. Krajowa predylekcja do wszystkiego, co obce, po prostu znajduje poklask świeżo upieczonej inteligencji, która z wielkim upodobaniem szafuje długimi słowami, nie zawsze w pełni świadoma ich znaczenia. Dużą winę ponosi też bierność redaktorów, którzy nie mają odwagi poprawić błędów ogłoszeniodawcy, przypuszczalnie hołdując zasadzie: klient nasz pan, klient płaci, klienta

się nie ośmiesza. Jeśli klient, zamiast "adresu", życzy sobie "lokalizację", (jako, że słowa "lokacja" ani jego znaczenia, przypuszczalnie nie zna) - proszę bardzo!

A przy sposobności chcę zapytać: czy Pan zwrócił uwagę na to, że my już nic nie "mamy"? My teraz wyłącznie "posiadamy". Zyzio "posiada" czyrak na nosie (!) Albo, stół "posiada" cztery nogi. Coś pięknego! I, czy Pan wie, że my także niczego już nie "dostajemy"? My teraz wszystko "otrzymujemy". A propos, jak Pan myśli? Czy można "otrzymać" po mordzie? Ogromnie mnie bawi, kiedy stojąc w kolejce w polskich "Delikatesach" (bo "sklepu spożywczego" też już nie ma), słyszę od milej ekspedientki: "pani otrzymuje?". Wtedy muszę mocno przygryzać język, aby nie chlapnąć: "nie, złotko. Ja nic nie otrzymuję. Ja za wszystko płacę"! Co by jej szkodziło zapytać: "czym mogę służyć?" Zwykle "proszę" - też by mi zupełnie wystarczyło. Ale widocznie to za proste, za swojskie. Nie "posiada" zagranicznego ciężaru gatunkowego.

Jeszcze gorzej jest, kiedy w polskim tekście, co drugie słowo jest angielskie.

333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484

Curtiss\*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

**tel. 203.929.1484**

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

**Serdecznie Zapraszamy**

Jeżeli szukasz pracy,  
większych zarobków  
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda  
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy  
samochodów.**

*Czy posiadasz samochód firmowy?*

*Będziesz miał pracując z nami!*

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,  
klimat w pracy i reputacja są wśród  
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym  
miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,  
wcześniejsze transakcje wykluczone

Ewentualnie z polską końcówką. Typu: "wracam z shoppingu", czyli z zakupów, lub "jadę do downtown'u" a nie - jadę do miasta, do centrum. Już nie wykupujemy polisy ubezpieczeniowej tylko "insure", a brudny talerz wkładamy do "sinka" a nie do zmywaka. Powstała potworna "kanapolka" (kanadyjsko-polski żargon; określenie, które ukułam ponad 15 lat temu,) która, niestety, codziennie wzbogaca się o kilka nowych słów. "Kanapolka", oprócz zaśmiania i przekręcania pięknego, polskiego języka, nie ma żadnego innego zastosowania.

Ażeby było śmieszniej, zapewniam, że każde angielskie słowo używane w mowie potocznej, ma swój poprawny odpowiednik w języku polskim. Lecz odnoszę wrażenie, że mało kto kwapi się do korzystania ze słowników i leksykonów. Najgorsze są anonsy "realtor'ów". Tak jakby w języku polskim nie było sprzedawcy nieruchomości czy agenta sprzedaży domów. Za długie? Trudno. Nasz jest widocznie bardziej opisowym językiem.

Po przybyciu do Kanady (wnet stuknie mi 20 lat. Boże, jak ten czas leci!) jeszcze jakoś tolerowałam to "semi" (bliźniak, dwa połączone, identyczne domy), te duże "loty" (wielka działka), tę "drugą podłogę" (pierwsze piętro), te trzy "bedroomy" (sypialnie). Nie interesują się specjalnie rynkiem nieruchomości, założyłam, że nie ma tutaj za wielu polskich sprzedawców. A jeśli są jacyś polskiego pochodzenia, to jest to już któraś tam z rzędu generacja

Polaka i tylko chwala mu za to, że w ogóle chce jeszcze język ojców swoich jako-tako pamiętać. Ale teraz? Teraz, kiedy co drugi "realtor" psiakrew, nazywa się Rafał, Mariusz, Waldemar i Robert? Nie, to nie są "starzy" Polacy. Tamci nazywaliby się: Mieczysław, Roman, Jerzy lub Tadeusz. Nie! Jest to bezsprzecznie ostatni rzut emigracyjny. A więc jaki mają "excuse", że tak bez litości mordują rodzimy język? Co to jest na Boga? Jeśli nie lenistwo ażeby w słowniku odszukać polski odpowiednik potrzebnego im słowa, to ani chybi, tylko szpan! Mający na celu ośnienie potencjalnego klienta. Ma sugerować, że facet na codzień już tylko po angielsku "spika". Komu to imponuje? Mnie na pewno nie. Przeciwnie. Ja bym z takim nie handlowała. Skoro facet nie potrafi skleić poprawnie ogłoszenia we własnym języku, to jaką miałabym rękomię, że opanował wszystkie (bardzo skomplikowane), szczegóły kontraktu w języku angielskim? W życiu już tak dziwnie bywa, że niechluj w doborze języka, jest na ogół równie niedokładny w pracy zawodowej. A przecież jedna pomyłka agenta, jedno jego niedopatrzenie w kontrakcie, może być kwestią straty tysięcy dolarów. Wóz albo przewóz.

Mnie się wydaje, że to silenie się na długie, zagraniczne słowa, jest spowodowane kilkoma stuleciami polskich kompleksów. A może sporą dozą osobistej niepewności, stąpając ostrożnie w nowo przyswojonej profesji? Im facet mniej wie, tym bardziej usiłuje

zabajtlować nowomową. Często licząc na to, że jego interlokutor (jeszcze jedno z tych długich słów, tak nagminnie teraz używanych. Jako, że słowo "rozmówca" też stało się przeżytkiem), zagubi się w tych elokwentnych wywodach i nie będzie niczego dochodził, względnie kwestionował. Ot! Imponowanie - za pieniądze tanie.

Niedawno natrafiłam w krajowej prasie na taki kwiatusek: "przy aktualnej tendencji lingwistycznej, fani faworyzują moderny trend na rapidalną anglonizację". Co to jest? Ja bym tego s...syna-dziennikarza, na najbliższej latarni powiesiła. Ale czy to jest naprawdę tylko jego wina? W końcu on pisze dla chleba. Może pisze takie bzdury, bo się tego po nim spodziewają? Może gdyby pisał dobrą polszczyznę, nikomu by nie zaimponował, straciłby na estymie; nikt by jego wypowiedzi nie czytał?

Polska zawsze miała ciagoty do obcych języków i wszystkiego, co obce. Od zarania, cierpiała na acute zagranitis. Byle zagraniczna k... była traktowana z większą rewerencją aniżeli polska arystokratka. Przez stulecia czołobitnie kultywowano wszystko, co obce. Zajęło nam to wieki, zanim liczne narzeczka Polan zdołano scalić w jeden język. I co? Ano, nic. Bo wnet kler przywłócił łacinę. Więc zaczęliśmy mówić po łacinie. (Niektórzy nawet do dzisiaj finezyjnie nią rzucają!) Później parę królów i królowych wniosło nam w posagu języki swoich krajów i stworzyło niemały galimatias językowy. Kiedy Mikołaj Rej pisał, że:

Polacy nie gesi- własny język mają, król Stefan Batory porozumiewał się z dworzanami po łacinie. Nie dla fasonu, tylko z musu. Nie znał, biedak, języka polskiego, języka narodu, któremu królował. Parę stuleci później - fi donc, już tylko po francusku rozmawialiśmy. Byle łachmyta, ale "parlujący", bywał proszony na pokoje, podczas kiedy szlachcic, posługujący się tylko językiem polskim, nie zawsze.

Aktualnie, do Polaków na stałe osiadłych w Kanadzie, USA i na Antypodach, doszłusowali tymczasowi "Anglicy z Kołomyji". To znaczy Polacy z kraju, którzy (w setkach tysięcy) wielką falą zalewają Wielką Brytanię i Irlandię. Pisze mi rodzina, że ci się jeszcze angielskiego nie nauczyli, ale już język polski, nie, nie zapomnieli, tylko celowo kaleczą. Po co? Cholera ich wie. Bo ja nie!

Wracając do nas - może ktoś z tych ogłoszeniodawców przeczyta moje słowa. Może skoryguje swoje ogłoszenie. Może dojdzie do niego, że "dobra lokalizacja" wcale nie znaczy "dobry adres". Może? Może? Może...

Prawdę powiedziawszy - bardzo wątpię. Jest to w końcu takie ładne, długie słowo i tak zagranicznie brzmi. No i zawsze jest ta szansa, że mnóstwo ludzi tego felietonu nie przeczyta, nie dowie się, że jest nieprawidłowo używane (wszak tyle ludzi je używa), a więc po co się obcyndalać! Czy wyjaśniłam coś Panu? Dygam wdzięcznie, choć w kolanie strzyka... Ale czego nie robi się dla miłego Czytelnika!

Już od ponad 100 lat pracownicy

## NEW BRITAIN MEMORIAL SAGARINO FUNERAL HOME

wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

**444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053**

**TEL. (860) 229-0444**



*„Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.  
Tak jakbyś nie chciała, swym odejściem smucić...  
tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,  
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić“  
/Ks. J. Twardowski/*



Ból i samotność po starcie tak bliskiej osoby  
Niech złagodzi prawda, że nie umiera ten  
Kto pozostaje w sercach bliskich.

**Andrzejowi Jaworskiemu  
z Rodziną  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Mamy**

*składają*

*Zarząd, Grono Pedagogiczne oraz Uczniowie  
Polskiej Szkoły Sobotniej  
im. Bł.Ks.J.Popiełuszki w Derby, CT*

## PORAŻKA ZE SŁOWACJĄ... KONIEC MARZEŃ?

Nie tak wyobrażaliśmy sobie inaugurację piłkarskich mistrzostw Europy. Miało być pewne zwycięstwo z niedoceniającą Słowacją, a skończyło się przegraną 1:2 i być może końcem marzeń o awansie do 1/8 finału turnieju.

To był zły mecz Polaków. Bardzo zły. Od początku do końca, z nielicznymi przebłyskami przypominającymi, że w naszej drużynie są jednak piłkarze wybitnej klasy, gwiazdy Bundesligi czy Serie A. Biało-Czerwoni zaczęli nerwowo, w pierwszych minutach nietrudno było dostrzec, że mają problemy ze złapaniem odpowiedniego rytmu, swojego stylu gry. Ciekawe, w jakiej mierze wynikało to z obranego przez Paulo Souse skład i taktyki, bo Portugalczyk po raz kolejny postanowił zaskoczyć. Trójka środkowych obrońców, dwaj wahadłowi, Robert Lewandowski osamotniony z przodu, Karol Linetty w drugiej linii. Mimo iż Słowacy rzadziej posiadali piłkę, wydawali się być szybsi, dynamiczniejsi, bardziej żwawi. I tą piłką operujący dokładniej, pewniej, swobodniej. W 18. minucie pokazali, że nazwiska nie grają, że nie grają zasługi i doskonale opinie. Że liczy się aktualna forma i tu i teraz. Robert Mak w dziecinny sposób ośmieszył naszych defensorów, Bartosza Bereszyskiego ograł jak dziecko, wpadł w pole karne i uderzył z ostrego kąta w krótki róg – a piłka odbiła się wpięrow od słupka, a potem od pleców fatalnie interweniującego Wojciecha Szczęsnego i wpadła do siatki. Gol zaliczony został naszemu bramkarzowi, który dzięki temu zapisał się na kartach historii jako strzelec najszybszego gola samobójczego w dziejach mistrzostw Europy. Oczywiście,

nie o takich „zasługach” myślał, ale nie ma co ukrywać – po raz kolejny na wielkiej imprezie nie okazał się być ostoją zespołu, mówiąc delikatnie. Polacy nie podnieśli się do końca pierwszej połowy. Próbowali, starali się, jednak na tle rywali wyglądali źle – i nie stworzyli żadnego zagrożenia pod ich bramką.

Niespodziewanie tuż po wznowieniu gry po przerwie nasi wyrównali. Maciej Rybus dograł piłkę do Linetty'ego, a ten trafił do siatki. Wydawało się, że tak szybko i łatwo zdobyty gol poderwie, uskrzydli Biało-Czerwonych, że wreszcie zaczną przypominać siebie. Nic z tego. Na ziemię sprowadził ich ten, na którego barkach spoczywała duża część odpowiedzialności za wynik. Grzegorz Krychowiak. W 62. minucie, choć miał już na koncie żółtą kartkę, popełnił bezsensowny faul, za który musiał wylecieć z boiska – i wyleciał. Polacy w osłabieniu znaleźli się w kolejnych tarapatkach i, niestety, szybko za to zapłacili. Siedem minut później Milan Škriniar wykorzystał katastrofalne kiksy naszych obrońców, którzy w polu karnym pozwolili mu przejąć piłkę, spokojnie złożyć się do strzału i uderzyć tak, że Szczęсны musiał znów skapitulować. Wynik 1:2 utrzymał się już do końca. Polacy nie potrafili niczego zmienić, a zawodził nawet najlepszy piłkarz świata. Bądźmy szczerzy, dawno nie wiedzieliśmy tak słabego Roberta Lewandowskiego na boisku. Tak chaotycznego, niedokładnego, mającego nawet problemy z przyjmowaniem piłki i czystym w nią trafianiem.

Dopiero w doliczonym czasie gry Polacy zbliżyli się do wyrównania. Wpiew Jan Bednarek w bardzo dobrej sytuacji uderzył tuż obok słupka, a potem Karol Świdorski w nieco trudniejszej trafił wprost w bramkarza. Przegraliśmy, choć rywal był teoretycznie najłatwiejszym spośród tych, z którymi nasi w grupie się zmierzają. Czy oznacza to koniec marzeń

już na samym początku? Nie chcemy odpowiadać, bo dziś odpowiedź mogłaby być jedna. I oczywista.

**Polska – Słowacja 1:2 (0:1).** Karol Linetty (46.) – Wojciech Szczęсны (18. – samobójcza), Milan Škriniar (69.). Żółte kartki: Grzegorz Krychowiak – Tomasz Hubocan. Czerwona kartka za drugą żółtą: Grzegorz Krychowiak (62.). Sędzia: Ovidiu Hategan (Rumunia).

**Polska:** Wojciech Szczęсны – Bartosz Bereszyski, Kamil Glik, Jan Bednarek, Maciej Rybus (74. Tymoteusz Puchacz) – Kamil Jóźwiak, Karol Linetty (74. Przemysław Frankowski), Grzegorz Krychowiak, Mateusz Klich (85. Jakub Moder), Piotr Zieliński (85. Karol Świdorski) – Robert Lewandowski.

**Słowacja:** Martin Dúbravka – Peter Pekarík (79. Martin Koscelník), Lubomír Šatka, Milan Škriniar, Tomáš Hubocan – Lukáš Haraslín (87. Michal Duriš), Juraj Kucka, Marek Hamšík, Jakub Hromada (79. Patrik Hrošovský), Robert Mak (87. Tomáš Suslov) – Ondrej Duda (90. + 1. Ján Greguš).

## MARIA ANDREJCZYK WYBRANA NAJLEPSZĄ ZAWODNICZKĄ MIESIĄCA MAJA!

9 maja Andrejczyk w kapitalnym stylu wywalczyła złoty medal Pucharu Europy. Oddała niesamowity rzut, jeden z najlepszych w historii tej dyscypliny!

Podczas zawodów w Splicie Polka posłała oszczep na odległość 71,40 m. To najlepszy wynik w ostatniej dekadzie, a w całej historii jedynie dwie zawodniczki mogą pochwalić się dłuższymi rzutami! Nie trzeba przy tym wspominać, że Andrejczyk pobiła także rekord Polski.

Do rekordu świata Barbory Spotakovej zabrakło Andrejczyk jedynie 88 cm, a swój osobisty rekord poprawiła o ponad cztery metry.

Ponadto Polka zdobyła się na piękny gest, przekazując zdobyty w zawodach złoty medal na licytację charytatywną.

Nic więc dziwnego, że Andrejczyk jest w ostatnim czasie na ustach całego lekkoatletycznego świata. Twitterowe konto European Athletics poinformowało nawet, że została ona wybrana Zawodniczką Miesiąca Maja.

Wśród mężczyzn doceniony został Niemiec Johannes Vetter, także specjalizujący się w rzucie oszczepem. W maju uzyskał aż cztery próby powyżej 90 m, z czego najdalsza wyniosła 96,29 m.

## ROBERT LEWANDOWSKI NAJLEPSZYM PIKARZEM SEZONU W PLEBISCYCIE „KIKIERA”

W dorocznym głosowaniu piłkarzy Bundesligi tytuł najlepszego piłkarza sezonu przypadł Robertowi Lewandowskiemu. Nowinę ogłosił magazyn „Kicker”, będący organizatorem plebiscytu. Jak można się było spodziewać, kapitan reprezentacji Polski zmiażdżył konkurentów.

Robert Lewandowski na tytuł Piłkarza Sezonu zapracował po raz trzeci z rzędu. Wyróżnienie jest tym cenniejsze, że w głosowaniu „Kickera” biorą udział sami piłkarze, bezpośredni rywale z boiska. Tym razem było ich 248.

**Robert Lewandowski: 71 proc. głosów na koncie**

Nie dziwi fakt, że w cyklu 2020/21 „Lewy” okazał się bezkonkurencyjny. Zgromadził



2021 BOŻE CIAŁO W KOŚCIELE ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W BRIDGEPORT



aż 71 procent wskazań. Zawodnicy, którzy znaleźli się za jego plecami nie ubierali choćby 10 proc.

Doceniono w ten sposób nie tylko wkład polskiego napastnika w kolejny tytuł mistrzowski dla Bayernu Monachium, ale także rekord, który na pobicie czekał 49 lat. Lewandowski strzelił 41 ligowych goli, czym o jedno trafienie poprawił najlepsze do tej pory osiągnięcie Gerda Muellera z sezonu 1971/72.

Co ciekawe, w głosowaniu na najlepszego trenera zwyciężył Edin Terzić, opiekun Borussia Dortmund. Wyprzedził Bo Svenssona (FSV 05 Mainz) i przyszłego selekcjonera reprezentacji Niemiec, Hansiego Flicka (Bayern).

**Wyniki plebiscytu „Kickera“ na Piłkarza Sezonu 2020/21:**

1. Robert Lewandowski (Bayern Monachium) - 71 proc. głosów
2. Erling Haaland (Borussia Dortmund) - 9,7 proc.
3. Thomas Mueller (Bayern) - 4,8 proc.
4. Joshua Kimmich (Bayern) - 2,4 proc.
5. Robert Andrich (Union Berlin) - 1,6 proc.

## MEMORIAŁ HUBERTA WAGNERA 2021 Z UDZIAŁEM KIBICÓW!

**W krakowskiej Tauron Arenie zagospodarzą niebawem fani spragnieni siatkarskich emocji na najwyższym poziomie. Tegoroczną edycję Memoriału Huberta Jerzego Wagnera kibice będą mogli obserwować z trybun**

Na taką wiadomość czekali wszyscy kibice polskiej siatkówki! W dniach 9-11 lipca w Tauron Arenie Kraków rozegrana zostanie XVIII edycja Memoriału Huberta Jerzego Wagnera. Szykujący się do walki o medale igrzysk w Tokio mistrzowie świata zaprezentują się polskim fanom, a najlepsi kibice świata po raz pierwszy od

wielu miesięcy będą mogli uczestniczyć na żywo w meczu reprezentacji Polski!

Trwają już ostatnie przygotowania do XVIII edycji Memoriału Huberta Jerzego Wagnera. Odbędzie się on w terminie 9-11 lipca 2021 roku w Krakowie, który po raz kolejny jest miastem-gospodarzem tego wyjątkowego turnieju. Memoriał będzie generalnym sprawdzianem białoczerwonych przed turniejem siatkarskim na igrzyskach olimpijskich w Tokio. Polacy swój pierwszy mecz w Japonii rozegrają już 24 lipca.

**Memoriał Huberta Wagnera z udziałem kibiców**

- Jesteśmy podekscytowani, że wreszcie będziemy mogli się spotkać z naszymi mistrzami świata i naszymi ukochanymi kibicami - podkreślił Cezary Mróz, wiceprezes Fundacji Huberta Jerzego Wagnera. - Do Tauron Areny będzie mogło wejść tylu kibiców, na ile pozwolą nam ogólnokrajowe regulacje, w tym momencie liczymy, że będzie to minimum połowa miejsc w tej nowoczesnej hali. Zapewnimy pełne bezpieczeństwo a jednocześnie damy naszym fanom okazję do zobaczenia na żywo „Białoczerwonych“ i wsparcia ich tuż przed turniejem marzeń na igrzyskach.

Informacja o udziale kibiców w Memoriale niezwykle ucieszyła także przedstawicieli Miasta Gospodarza - Krakowa, który do tej pory już pięciokrotnie gościł najlepszy towarzyski turniej siatkarski na świecie.

- To znakomita wiadomość, że już po raz szósty zawitają do nas na Memoriał najlepsi siatkarscy kibice świata - powiedział Krzysztof Kowal, Dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie, który z ramienia Gminy Miejskiej Kraków odpowiada za współorganizację turnieju w stolicy Małopolski.

Andrzej Więciorkowski

# Boże Ciało w Amerykańskiej Częstochowie



Jedną z najważniejszych uroczystości, podkreślającą najważniejszy po chrzcie świętym sakrament, jakim jest Eucharystia, skupia się wokół czegoś tak niewielkiego, kawałka chleba, który przyjmujemy tutaj podczas Mszy świętej. Ten kawałek Chleba i odrobina Wina dla wielu mogą być przedmiotem drwin, śmiechu, szyderstw, lecz dla nas są czymś więcej. Dla nas ten sakrament jest sakramentem obecności, żywej, prawdziwej obecności Boga, jest zjednoczeniem z samym Bogiem. Dlatego w Uroczystość Bożego Ciała wychodzimy z żywym Bogiem z murów kościołów i idziemy do naszych domów, bo chcemy, by Bóg był blisko nas, zwłaszcza w niezwykle trudnym czasie ostatnich miesięcy pandemii. Z tą nadzieją wielu pielgrzymów przybyło do Amerykańskiej Częstochowy, by prosić Boga o błogosławieństwo i umocnienie. Centralnym punktem uroczystości była Msza Święta o godzinie 12.30, której przewodniczył i Słowo Boże wygłosił o. Prowincjał Tadeusz Lizińczyk. On również poprowadził procesję do czterech ołtarzy, które ze względu na remont schodów głównych musieliśmy przenieść dalej od Sanktuarium, w stronę Domu Pielgrzyma i Ogrodu Różańcowego. Ucieszyła nas tak liczna delegacja wiernych, którym nie przeszkodził nawet ponad trzydziestostopniowy upał.



Pochwalić należy szczególnie dzieci pierwszokomunijne, które przybyły wraz z rodzicami, dziewczynki sypiące kwiaty i chłopców dzwoniących dzwoneczkami. Ta piękna uroczystość uświadomiła jeszcze mocniej potrzebę obecności Boga w tym tak trudnym i niepewnym czasie, a także pogłębienie wiary, której najważniejszym pokarmem, dającym duchową siłę jest Najświętszy Sakrament. Oby ta wiara nie zagasła, lecz trwała nieustannie w sercach oddanych Bogu.

o. Marcin Cwierz OSPPE  
Zdjęcia:  
Grzegorz Tymiński

## Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski**  
**785 Farmington Avenue**  
**Kensington, CT 06037**  
**telefon (860) 225-8447**

**Katarzyna Maluszewski** *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- \* **rozwoły**
- \* **sprawy rodzinne**
- \* **prawo do opieki nad dzieckiem**
- \* **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne  
przekroczenia drogowe  
jazda pod wpływem alkoholu  
sprawy kryminalne  
spadki  
kupno i sprzedaż nieruchomości

**mówi po polsku**

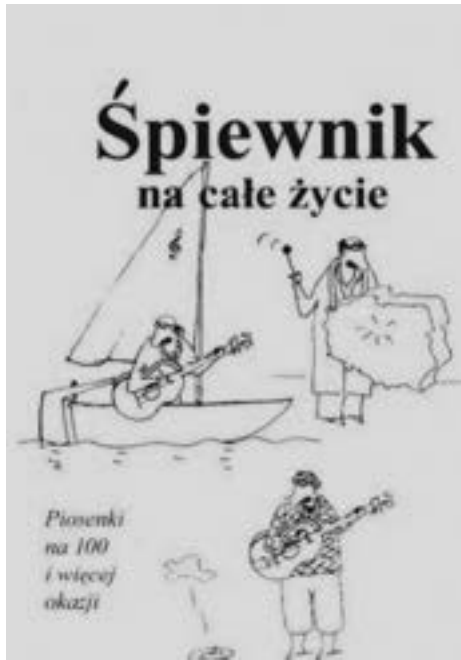
# Wehikuł czasu...

Dwa dni temu sąsiad podlewający swoją rabatę z kwiatami pomachał mi i zawołał „Izabela fajnie, że sobie śpiewasz..” Miło mi się zrobiło, że może niekoniecznie chodziło mu tu o docenienie moich walorów wokalnych, ale czynność sama w sobie została odnotowana i zauważona na mojej ulicy.

Postanowiłam, że będę co wieczór śpiewała. Siadam na balkonie, zapalam żarówkę okalając balustradę, rozkładam na stole wszystkie śpiewniki i wertuję kartka po kartce, strona po stronie, historia po historii... wspomnienie za wspomnieniem.

Akurat w moim życiu śpiewniki odgrywały zawsze dość znaczące role.

Pierwszy zbiór piosenek jaki kojarzę to były „Pieśni Niepodległej”. Do dziś pamiętam ulana z okładki. Mieszkałam wtedy z rodzicami w dwunastopiętrowym wieżowcu. Kto mieszkał to wie, że przepuszczalność dźwięku przez ściany była dalece niepokojąca. Wszyscy wiedzieli wszystko o wszystkich. Siadałam sobie na wersalce przy oknie i śpiewałam na całe gardło „Przybyli ulani pod okienko...” i tak dalej... My pierwsza brygada...”. Koncert patriotyczny sąsiedzi mieli zapewniony przez



kilka godzin dziennie. Nawet kilka razy zdarzyło mi się, że pochwalono moje zapędy śpiewaczki, sąsiad z dołu zapytał skąd znasz słowa tytułu żołnierskich piosenek? - Mam śpiewnik - odparłam dumnie.

Potem zawsze jakiś tam egzemplarz był obecny w moim życiu. Pamiętam jak w Mikołajkach w księgarni kupowałam swoje pierwsze żeglarskie teksty. Ktoś podarował mi zbiór harcerskich piosenek. Miałam też tak zwane

„własnoróbki” czyli spisane ręcznie słowa piosenek okraszone rysunkami lub wycinankami z kolorowych gazet. W takich samoróbkach zawsze na pierwszej stronie umieszczałam swoją ulubioną wtedy piosenkę „Deszczowe lato” (teraz pauza, bo sobie śpiewam). Zawsze się wzruszam, to jest moment, kiedy włącza mi się jakieś wspomnienie.

Jest to tak przyjemne i rozkoszne, że aż trudno sobie to wyobrazić. Dlatego dziś zachęcam Was drodzy czytelnicy do czytania śpiewników.

Normalne, żeby nasycić się jakąś historią zapisaną w książce trzeba ją od deski do deski przeczytać, w śpiewniku czasami wcale nie tak długi tekst, opowiada tak rozległe i fascynujące fabuły, bo to są fabuły naszego życia. Czytasz tekst „W pewnym porcie już sam nie wiem gdzie, ta historia wydarzyła się...” i pstryk jestem na polanie, pod drutami, za Giżyckiem, siedzi cały obóz a „Słonik” (pseudonim kolegi, do którego wzdychały wszystkie żeglarki, ja też...) gra na gitarze, jezioro delikatnie faluje ... jestem tam. Albo czytam tekst: „zwołam wiernych przyjaciół i serce przed nimi otworzę...” - czuję zapach dymu, słyszę śmiech i widzę gwiazdy, które spadają mi na głowę...

Pomyślcie sobie teraz o tych cudownych zbiorach piosenek, w których zakłete są wasze wspomnienia. Niby ten sam tekst, a w głowie każdego z nas

projektuje inne obrazy. Te same słowa i melodie opowiadają zupełnie inne historie. Kiedyś przeczytałam takie fajne zdanie: „jak przestaniemy ze sobą rozmawiać przyslij mi piosenkę”. Pomyślmy, ile jest ludzi w naszym życiu z którymi jesteśmy połączeni tekstem jakiegoś utworu. Gdybyśmy wydarli kartkę z naszego śpiewnika, włożyli ją do koperty, zaadresowali...oczywiście bez adresu zwrotnego... wiedzieliby, że to wiadomość od nas. To jest niebywale piękne. Kupujmy ludziom w prezentach śpiewniki. Gwarantuję, że będzie to jeden z trafniejszych prezentów. Moja córka dostała w zeszły czwartek, na ognisku harcerek swój pierwszy harcerski śpiewnik. Była przeszczęśliwa... śpiewała sobie nawet piosenki, do których nie знаła melodii...rozculiło mnie to...

Letnie noce są stworzone do czytania śpiewników. Zaczniecie czytać, po chwili delikatnie mruczeć, a potem już śpiewamy... tylko tak, żeby „nie zbudzić sąsiadów”. I nie jest tu ważne czy mamy słuch, głos, czy fałszujemy albo czy trzymamy linię melodyjną... kogo to obchodzi. Letnia noc, tak piękna i przepojona bogactwem zmysłów, utka nasze piosenki w nuty najpiękniejszych szeptów ludzkich dusz. Otwierajmy nasze śpiewniki i zaczynamy... może się usłyszymy... „tak lekko płynie w nas to lato, jakby biedronki nim powoziły...”.

Izabela Pardo-Malecka

## Wiersze Kazimierza



braków dopełnieniem,  
nieczystym sumieniem.  
Wiarą  
w serdecznym zaciszu,  
gdzie nie słysza.  
Jestem,  
całą twoją zgodą  
i protestem.  
Nigdzie mnie nie szukaj  
- jestem tutaj;  
nie obok i nie blisko.  
Wiesz już wszystko!

### Zwid

Długi korytarz, w dali Światło,  
skupione w Punkt, stłoczone w Zenit  
dróg, na kamiennej Ścianie Nocy  
ciemne w jasności Wielkiej Sceny.  
Na piecu grzeje się karaluch,  
ściany poblady od bielidła,  
szczur znów frywolny, jak na balu,  
mrówki odgryzły sobie skrzydła.  
Nie wyszedł pasjans z kart  
znaczonych,  
zakuty w garnku barszcz się  
zwarzył,  
sandał ze stopy obnażony  
nowym się wykpił kamuflażem.  
Na niedoczynność cierpi komin,  
okno rękawem brud przeciera,  
zduszony w sobie tli się ogień  
i nagła bierze go cholera.  
Skrzypce zapadły na suchoty,  
znów pękła struna, nie wiem czyja;  
śnie się Metopy, Maski, Mity,  
wszystko tu czeka na Makijaż.

### A jeśli, to już

Jestem  
całym twoim życiem,  
byciem, sensem.  
Chwila,  
myślą oczywistą  
kryształowo czystą.  
Uwierz,  
zanim się pogubisz,  
zwątpisz, zbudzisz.  
Jestem,  
twoim ciepłem, chłodem,  
ukojeniem, głodem.  
Niepokorny, nieufny, niepoprawny...  
Tyle „nie”; to twój gniew, czy ty?  
Wikłasz słowa, zaciemniasz, prawdę  
chowasz.  
Mylisz mnie; szukasz złudzeń i mgły.  
Jestem  
twoją opozycją,  
rytmem, dykcją...  
Muza,

## Wiersze Pawła Szałaja, poety ze stanu Connecticut

### Boże Ciało

Chleba naszego prosimy codziennie  
Tak przykazałeś modlić się nam  
Chryste  
Do Ojca Twego w Trójcy Jedynej  
O pokarm dla nas na życie wieczyste  
Idąc w procesji do czterech ołtarzy  
Jak w cztery strony świata podróżując  
Nie dbamy o to co się nam przydarzy  
Hosanna Tobie Boże wyśpiewując  
Chleba naszego powszedniego Panie  
Niech nie zabraknie nam i naszym  
wrogom  
Bo skoro jesteś naszym  
zmartwychwstaniem  
Cóż nam wrogowie złego zrobić mogą  
Bądź pozdrowione  
prze to Boże Ciało  
W dymie kadzideł i  
pszenicznym klosie  
W złotej monstrancji  
w którejś  
zamieszkało  
I w naszym ludzkim  
niezbadanym losie



### Pani Błękitnooka

Dopóki w nas Polska jeszcze trwa  
Dopóki czujemy ją  
Matko przygarnij każdego z nas  
Obroń przed mocą złą  
Wspieraj dobre zamiary  
Tych którzy służą jej  
Przymnóż nadziei i wiary  
I czuć nad nimi chciej  
Dopóki w sercach jest polska krew  
Na przekór ludziom złym



Na Twój pójdziemy Pani zew  
Wspieraj nas berłem swym  
Hetmanko ojców naszych  
Prowadź na wielki bój  
Bo nic nas nie odstraszy  
Ni obcy wróg ni swój  
Ja wiem czas jest kaleki  
Wokół zdrada i zło  
Człowiek gardzi człowiekiem  
I stacza się na dno  
Własną pychą rażony  
Bogu się równać chce  
Już biją mu pokłony  
A Ziemia kręci się  
Pani Błękitnooka - Ty  
Ponad smoleńską mgłą  
Przywracasz wiarę w dobre sny  
By się wydobyć z niej  
Zanieś nasze błaganie  
Przed Syna Twego tron  
Co ma być - niech się stanie  
Pora uderzyć w dzwon



# HUMOR

Żona wrzeszczy na męża:

- Znowu przychodzisz do domu o trzeciej nad ranem!
- Nie podważaj decyzji lekarza, zalecił mi regularny tryb życia...

\*\*\*

Kolega mówi do kolegi:

- Ja to jestem szczęśliwy dopiero jak wracam do domu.
- Żona daje Ci tyle szczęścia?
- Nie, szczęście mi daje zdjęcie za ciasnych butów, które żona okazjnie kupiła dla mnie w „second handzie“...

\*\*\*

- Jak brzmi liczba mnoga od rzeczownika „niedziela“?
- Wakacje, proszę pani!

\*\*\*

Przychodzi dziecko do mamy:

- Mamo, daj mi ciastko.
- Weź sobie sam.
- Ale ja nie mam rączek...
- Nie ma rączek, nie ma ciasteczka.

\*\*\*

Jaś i Małgosia na spacerze:

- Och kochany, nie potrafię opisać tego uczucia, które porusza moje wnętrze.
- Ze mną jest to samo. Nie powinniśmy byli popijać tych śliwek browarem.

\*\*\*

Syn pyta ojca:

- Tato, czy maliny są w czarne kropki i chodzą?

- Nie synku, czemu pytasz?
- O kurcze, znowu zjadłem biedronkę.

\*\*\*

Dzieci w szkole miały przygotować słowa zaczynające się na literę „K“.

- Krzysiu, jakie słowo przygotowałeś?
  - Komar.
  - Bardzo dobrze.
  - Aniu a Ty, jakie słowo przygotowałaś?
  - Kot.
- Przychodzi kolej na Jasia.
- Jasiu, jakie słowo przygotowałeś?
  - Kamień.
  - Wspaniale! Przynajmniej raz nie użyłeś brzydkiego wyrazu.
  - Ale ku\*\*a taki wielki!!!

\*\*\*

Do Kowalskiego w nocy dzwoni telefon:

- Przepraszam tu apteka. Nastąpiła wielka pomyłka, zamiast rumianku pańskiej teściowej dostarczono cyjanek.
- A co to za różnica?
- No... 2,50zł.
- To ja dopłacę.

\*\*\*

- Bolku, jak nazywał się Chrobry?
- Nie wiem.
- No, przecież tak jak Ty.
- Nowak?

\*\*\*

O czwartej nad ranem u profesora dzwoni telefon.

- Profesor odbiera i słyszy:
- Śpisz?
  - Śpię, odpowiada zaspany profesor.
  - A my się, ku\*\*a jeszcze uczymy.

\*\*\*

Dwaj kibice wracają z meczu, dzieląc się swoimi wrażeniami:

- Co sądzisz o facecie, który sędziował dzisiejszy mecz?
- Jest dokładnie taki, jak moja żona:

## Dla Milusińskich

### Zaszyfrowany list

– czarodziejka z różdżką

– zimne, smakują latem

– niezbędny do gry na skrzypcach

– pada w postaci gwiazdek

– grzyb, który rośnie na pniu

– imię pewnej strasznej „Baby” z bajki

działa ludziom na nerwy, a nic nie można mu zrobić!

\*\*\*

Idzie baba do sklepu mięsnego i pyta:

- Cy jest kielbasa?
- Jest. Beskidzka.
- Bez czego?

\*\*\*

- Tatusiu, czy jak byłeś mały, to też dostawałeś od swojego taty lanie?

- No pewnie.
- A dziadek od swojego taty?
- Oczywiście.
- A pradziadek?
- Też! Ale dlaczego pytasz?
- Bo chciałbym się w końcu dowiedzieć, kto zaczął.

\*\*\*

Blondynka pokazuje brunetce swoje nowe mieszkanie.

- Urządziłam je według własnej głowy - mówi z dumą.
- Aha, to dlatego jest takie puste.

\*\*\*

Blondynka jedzie zdenerwowana zygakiem po ulicy. Zatrzymuje ją drogówka.

- Co pani do cholery wyprawia? - pyta policjant.
- Proszę pana - mówi zdesperowana. Jadę sobie, a tu nagle drzewo mam przed sobą. To skręcam, ale znowu jakieś drzewo, skręcam i cały czas widzę jakieś drzewa.

Facet zagłada do auta kobiety:

- Proszę wyjąć choinkę zapachową, to wszystko będzie w normie.

\*\*\*

Stoi Jaś na ulicy i woła:

- Znalazłem, znalazłem, znalazłem!

Podchodzi starszy pan i pyta Jasia:

- Co znalazłeś?
- Da mi pan złotówkę, to panu powiem
- odpowiada Jaś.
- Starszy pan daje mu złotówkę i pyta:
- No i co znalazłeś?
- Da pan jeszcze jedną, to panu powiem.
- Starszy pan dał się namówić i Jaś dostał drugą złotówkę. Pan go dopytuje:
- No i co znalazłeś?
- Znalazłem głupiego, co dał mi złotego.

\*\*\*

Dwóch malców siedzi w piaskownicy i dyskutuje:

- Mój tata jest najszybszy na świecie!
- A wcale, że nie!
- A wcale, że tak! Jest urzędnikiem. Pracuje codziennie do piątej, a w domu jest piętnaście po czwartej.

\*\*\*

Kłótnia między rodzeństwem. Mama rozdziela dzieci i mówi do syna:

- Jak Ty możesz mówić, że ona jest głupia? Przeproś ją natychmiast i powiedz, że żałujesz!
- Brat do siostry:
- Żałuję, że jesteś głupia.

\*\*\*

Jasiu pisze z wakacji do babci:

- Kochana babciu. Piszę do Ciebie z wakacji bardzo wolno, bo mama wspominała mi często, że nie możesz już szybko czytać.

\*\*\*

Przychodzi klient do zakładu pogrzebowego i pyta pracownika:

- Czy jest szef?
- Szefa nie ma, wyjechał po towar.

Opracował Jacek Zawojski

The Source  
**Colonial Toyota**  
In Milford

Poznaj naszego najnowszego pracownika, Daniela Pawilcza  
Daniel mówi po polsku, a on może ci pomóc przy zakupie wszystkich naszych pojazdów!

Zadzwoń dziś  
(203) 878-7401  
470 Boston Post Road  
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw, Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na kupon na wymianę**

# Podporucznik Marian Dorr-Dorynek odszedł na wieczną wartę

**W piątek, 4 czerwca 2021 roku, na wieczną wartę - w szpitalu w Nowym Jorku - odszedł kolejny z wielkich Polaków w USA, podporucznik Marian Dorr-Dorynek, który był ostatnim żyjącym żołnierzem Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych. Miał 95 lat.**

Marian Dorr-Dorynek urodził się w 1926 roku. Cała jego młodość związana była z Kielecczyną. Wychowywał się w rodzinie o tradycjach patriotyczno-niepodległościowych, w czasach szkolnych należał do harcerstwa. Jego ojciec i brat walczyli w partyzantce i za tę działalność zostali zamordowani w obozie w Oświęcimiu, a matka w Ravensbrück.

Marian Dorr-Dorynek wstąpił do partyzantki w wieku 17 lat. Był żołnierzem Brygady Świętokrzyskiej od momentu założenia formacji aż do jej przedarcia się na zachodni front, po walkach z oddziałami radzieckimi i niemieckimi. Jednostka powstała 11 sierpnia 1944 roku w majątku Lasocin.

Brygada Świętokrzyska NSZ prowadziła działania przeciwko Niemcom. Jej działania sprowadzały się do samoobrony, ochrony ludności przed represjami i akcjami pacyfikacyjnymi oraz zaopatrzenia w broń i materiały wojskowe. Brygada Świętokrzyska NSZ była jedną z największych formacji partyzanckich działających na ziemiach polskich. Jej żołnierze walczyli równocześnie z okupantem niemieckim i z podziemiem komunistycznym, odrzucającym legalne polskie władze na wychodźstwie i stanowiącym awangardę nowej, sowieckiej okupacji. Dzięki dyplomacji dowódców brygadzie udało się przedostać na Zachód, unikając rozbitcia ze strony Wehrmachtu czy Waffen SS, i Armii Czerwonej.

W maju 1945 roku Brygada Świętokrzyska została wcielona do amerykańskiej armii dowodzonej przez generała George'a Pattona. 5 maja 1945 roku, o świcie, oddział Brygady ruszył do ataku i wyzwolił niemiecki obóz koncentracyjny w Holiszowie, na terenie ówczesnej Czechosłowacji. Zaskoczeni esesmani szybko się poddali. Polacy otworzyli baraki pełne więźniarek: Francuzek, Polek, Żydówek, Czeszek, Rumunek... Wolność odzyskało prawie 1000 kobiet. Był to jedyny polski oddział partyzancki, który w czasie II wojny światowej oswoił więźniów obozu koncentracyjnego poza granicami Polski.

Żołnierze Brygady Świętokrzyskiej NSZ stoczyli kilkadziesiąt walk i potyczek zarówno z oddziałami żandarmerii, Wehrmachtu i Luftwaffe, jak i kolaboracyjnymi formacjami: ukraińskim Schutzmannschaft i turkiestańskim Ostlegionen. Prowadzili również akcje przeciwko oddziałom komunistycznym, będącym sowiecką agenturą. Amerykanie



Podczas spotkania w Polskim Domu w Filadelfii podporucznik Marian Dorr-Dorynek opowiadał o swojej walce w szeregach Brygady Świętokrzyskiej NSZ

dokonałi sprawdzenia Brygady Świętokrzyskiej NSZ pod względem kontrwywiadowczym, uznając ją za jednostkę aliancką.

Żołnierze Brygady Świętokrzyskiej byli ścigani po wojnie przez Sowietów, stąd też najczęściej emigrowali na Zachód, między innymi do Anglii, USA i Australii. Pan Marian osiedlił się w USA, w Nowym Jorku.

Podporucznik Marian Dorr-Dorynek był członkiem Placówki 123, która wchodzi w skład 2. Okręgu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Był odznaczony m.in. Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego i Krzyżem Partyzanckim. We wrześniu 2016 roku, na zaproszenie działającego w USA Komitetu Smoleńsko-Katyńskiego, w towarzystwie prezydenta RP Andrzeja Dudy i jego małżonki Agaty, odsłonił Pomnik Żołnierzy Niezłomnych w Doylestown - Amerykańskiej Częstochowie, pierwszy w Stanach Zjednoczonych z ziemią z powązkowskiej Łączki.

Natomiast w marcu 2020 roku, w czasie centralnych uroczystości na Wschodnim Wybrzeżu USA, związanych z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych, zorganizowanych w Domu Polskim



Tadeusz Antoniak, przewodniczący Komitetu Obchodów Roczniczy Katastrofy Smoleńskiej i Ludobójstwa Katyńskiego, przedstawia ppor. Mariana Dorr-Dorynka, który był głównym bohaterem obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, zorganizowanych 1 marca 2020 roku w Domu Polskim w Filadelfii, PA



Podczas obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Domu Polskim w Filadelfii (1 marca 2020 r.), Grzegorz Tymiński ze Stowarzyszenia Pamięć (inicjator budowy Pomnika Żołnierzy Wyklętych w Amerykańskiej Częstochowie) wręczył Marianowi Dorr-Dorynowi honorowy ryngraf. Obok stoją Jacek Szklarski i Tadeusz Antoniak

w Filadelfii przez 10. Okręg SWAP i Komitet Smoleńsko-Katyński, pan Marian Dorr-Dorynek odebrał z rąk pomysłodawcy budowy tego pomnika, szefa Stowarzyszenia Pamięć Grzegorza Tymińskiego i Tadeusza Antoniaka - przewodniczącego Komitetu Smoleńsko-Katyńskiego, który realizował ten projekt, pamiątkowy

Ryngraf, z wizerunkiem postaci z pomnika, który odsłaniał w 2016 r. Pomnik ten został wykonany przez Bożenę i Andrzeja Praszczków.

**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI - NIECH SPOCZYWA W POKOJU!**

Aneta Antoniak

Zdjęcia Janusz M. Szlechta - Nowy Dziennik

## Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

### Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku  
przyjmuje  
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and  
Facial Plastic Surgery Group, LLp  
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory  
głowy i szyi

tarczycza  
alergia i zatoki  
migdały  
struny głosowe  
chrapanie  
choroby uszów i badanie słuchu  
aparaty słuchowe  
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302  
New Haven, CT 06511  
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street  
Ansonia, CT 06401  
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.  
Hamden, CT 06518  
Tel.: (203) 288 - 3288

## OGŁOSZENIA

## Usługi

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy,** Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

**Professional Cleaning Service LLC,**

profesjonalny serwis sprzątający, prace remontowe-także w ramach odszkodowania, konserwacja budynków oraz urządzeń sanitarnych, parkiety, płytki, marmury i łupki, woskowanie, lakierowanie i polerowanie podłóg, czyszczenie mebli, tapicerki, wykładzin podłogowych, usuwanie zniszczeń po pożarze, oraz zalaniu wodą. www.u-cleaning.us email: universalcleaning1@hotmail.com tel. 860 967 6167.

## OGŁOSZENIA

## Sprzedam

**Centuś Auto Corporation**  
- 2019- Merca -0K miles - \$25,000  
--2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00  
- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000  
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000  
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000  
- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000  
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000  
Please call and leave message  
**646-284-3892**

**KUPUJ Z NAMI CENTUSIAMI**

**Sprzedam wózek inwalidzki** elektryczny w dobrej kondycji. Tel. 860-749-1436

## Praca

**Zatrudnię kierowcę** z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

Potrzebna **osoba do pracy w polskim** sklepie w Norwalk Exit 16 - I-95. Godziny pracy do ustalenia około 30 godzin tygodniowo. Proszę o telefon 203-273-1038

**Dentystka**

Dorota Brynda-Hansen, DDS  
**rozmawia po polsku**

**leczenie dzieci i dorosłych**

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd  
zębów i konsultacja  
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

**tel. 203-795-0330**

**Orange Dental Group**

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

**POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE****POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK**

Sobota 10:00 - 12:00 rano  
Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
Internet: www.wnhu.net  
Email: polkapete1@aol.com

**VOICE OF POLAND** w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

**OGŁOSZENIA za \$2**

max 15 wyrazów

**Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne**

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478  
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_

**Zakład Pogrzebowy**

**Newington Memorial  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
50 Lat Działalności  
20 Bonair Avenue  
Newington, CT 06111  
Tel. (860) 666-0600  
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
70 Lat Działalności  
332 Burrit St.  
New Britain, CT 06053  
Tel (860) 229-9021  
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku!*



Agencja Ubezpieczeniowa

11 FIRM UBEZPIECZENIOWYCH  
W JEDNYM MIEJSCU

Koziura - Szafrński



Ubezpieczenie na dom



Ubezpieczenie biznesowe



Ubezpieczenie na życie



Ubezpieczenie samochodu

Reprezentując wiele towarzystw ubezpieczeniowych, posiadamy bardzo szeroki wachlarz ofert. Dzięki temu możemy sprościć oczekiwaniom nawet najbardziej wymagającego Klienta

Nasza niezależna agencja istnieje od 1986 roku i posiada licencje 47 stanów.

Specjalizujemy się w ubezpieczeniach: komunikacyjnych, na życie, mieszkaniowych, finansowych i biznesowych

Personel (w pełni licencjonowany) MÓWI PO POLSKU

arthur@ksinsgroup.com www.ksinsgroup.com (860) 667 - 2161  
365 Willard Ave Suite 2J Newington, CT 0611

www.newingtonstoneandgarden.com

# Newington Stone & Garden LLC

## Garden Center & Landscape Supply

Sadzonki krzewów, drzew i warzyw

Dekoracyjna kora (mulch) | Ozdobne kamienie

Kwiaty | Ziemia ogrodowa



(860) 666-TREE (8733)

200 Francis Ave, Newington, CT

Możliwa dostawa do domu